Dorian Buczek z Nagrodą Fair Play PKOl.



Fot.mp

strona 16



Fot.mp

strona 19

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

7 - 13 października 2025 r. ■ nr 40 (1082) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Karate Kyokushin w Łukowie. 25 lat tradycji, nowy sezon treningowy!

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

O mało nie zabił swojej byłej.

Czekają go lata odsiadki



Fot.Policja/Archiwum

ŁUKÓW: Zapadł wyrok w sprawie Sylwestra S. Mężczyznę uznano za winnego usiłowania zabójstwa swojej byłej partnerki. Do dramatu doszło w jednym z bloków przy ul. Browarnej w Łukowie.

STR. R4

Poświęcenie nowej strażnicy i samochodu bojowego w OSP Łazy

STR. 23

Wędkarski Memoriał Andrzeja Sobolewskiego i Jubileusz 75-lecia Koła PZW Łuków Miasto

STR. 24

REKLAMA

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Ponad 400 tys. zł oszczędności Roberta Pazury

Dyrektor Zespołu Oświatowego w Starej Prawdzie ma zdecydowanie najwyższe oszczędności wśród szefów jednostek podległych samorządowi w gm. Stoczek Łukowski.



STR. 6

Święto Kartacza w Celinach.



Fot.KGW Celiny

Co za smak!

Gospodynie zręcznie lepiły kartacze

STR. 22

REKLAMA

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ
SKŁAD OPAŁU
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

ŻWIRTRANS
TOMASZ GAŁACH
- PIASEK
- ŻWIR DO MIXOKRETA 0-2 MM
- ZIEMIA
- KRUSZYWO
- USŁUGI KOPARKĄ
- USŁUGI TRANSPORTOWE
502 622 318
Świderska 113, 21-400 Łuków

REKLAMA

www.visionoptyk.eu
visionoptyk
KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI
600 237 573
ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

CENTRUM LICYTACJI AUT Z USA I KANADY
608 571 236 727 505 589
AUTOXOK.OTOMOTO.PL
Autoxok
AUTO HANDEL
SKUP • SPRZEDAŻ • ZAMIANA
608 571 236 727 505 589
21 - 400 ŁUKÓW UL. WARSZAWSKA 31
AUTOXOK.OTOMOTO.PL AUTOXOK.AUTOPLAC.PL

N 1825
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Felieton Bartłomieja Bryka



Łuków nie ufa Barbarze Nowackiej

Od września w łukowskich szkołach pojawił się nowy przedmiot, czyli edukacja zdrowotna.

W zamyśle ministerstwa miał to być krok w stronę nowoczesnej szkoły, która nie tylko uczy matematyki czy gramatyki, ale także przygotowuje młodych ludzi do życia w zdrowiu i świadomym podejściu do własnego ciała. Tylko że teoria swoje, a praktyka swoje. Liczby z Łukowa mówią same za siebie.

W klasach IV–VIII łukowskich podstawówek uczy się 1704 uczniów. Na zajęcia z edukacji zdrowotnej zdecydowało się jedynie 371 osób, czyli zaledwie 21,77 proc. Najwięcej chętnych było w Szkole Podstawowej nr 5 - 91 uczniów (24,79 proc.) i w SP4 - 85 uczniów (24,42 proc.). W SP2 udział wyniósł 25,87 proc. (82 uczniów), w Zespole Szkolno-Przedszkolnym - 96 osób (19 proc.), a najmniej w SP3 - zaledwie 17 uczniów, czyli 10,24 proc. Dane są jednoznaczne. Nowy przedmiot nie podbił serc uczniów ani ich rodziców.

Dlaczego tak się stało? Powodów jest kilka. Po pierwsze - brak dobrej kampanii informacyjnej, która wytłumaczyłaby rodzicom i uczniom sens zajęć. Po drugie - sposób organizacji, który sprawia, że uczniowie widzą w nich tylko dodatkowy obowiązek. Ale jest też powód trzeci, chyba najważniejszy - rodzice obawiają się ideologii ukrytej za tym przedmiotem. Nie jest tajemnicą, że minister Barbara Nowacka od początku mówiła wprost o wprowadzeniu do szkół edukacji seksualnej. Wielu rodziców się na to nie zgadza, a ostatecznie to oni decydują, czy ich dziecko będzie chodziło na te lekcje.

Nie da się ukryć, że zdrowie to fundament życia, o czym najczęściej zaczynamy myśleć dopiero wtedy, gdy coś zaczyna szwankować. Paradoks polega na tym, że dziś szkoła dostała narzędzie, aby uczyć młodych, jak dbać o siebie, a zainteresowanie jest minimalne. To powinno dać do myślenia wszystkim, od władz samorządowych, przez dyrektorów szkół, aż po ministerstwo.

Edukacja zdrowotna może być potrzebnym i wartościowym przedmiotem. Ale jeśli już na starcie uczniowie i ich rodziny mówią jej tak wyraźne „nie", to znak, że coś poszło nie tak. Być może program trzeba napisać od nowa, być może należy postawić na praktykę zamiast teorii, a może po prostu uczciwie odpowiedzieć na pytanie - czy chodzi o zdrowie dzieci, czy o przemycanie ideologii, której polskie rodziny zwyczajnie nie chcą?

Bartłomiej Bryk

Felieton Mateusza Popławskiego



Nie mieszajmy pamięci z polityką

W Łukowie Rada Miasta podjęła uchwałę o nadanie nazwy rondu Pamięci Żydów Łukowskich. To decyzja, która ma głęboki sens. Żydzi byli przez stulecia częścią naszego miasta – współtworzyli jego życie, kulturę, codzienność. Zostali z niego brutalnie wyrwani w czasie wojny. Dziś w symboliczny sposób przywracamy ich obecność – nie politycznym gestem, lecz aktem pamięci i przyzwoitości.

Mam pełną świadomość, że na naszych oczach rozgrywa się ogromna tragedia w Palestynie. Giną niewinni ludzie – kobiety, dzieci, cywile. To cierpienie nie może pozostać obojętne żadnemu człowiekowi o wrażliwym sercu. Ale tej współczesnej wojny nie wolno łączyć z pamięcią o Żydach, którzy żyli tu, w Łukowie, przed pokoleniami. To nie są te same historie, nie te same winy i nie ci sami ludzie.

Rondo Pamięci Żydów Łukowskich nie jest hołdem dla państwa Izrael. To hołd dla naszych dawnych sąsiadów – łukowian, którzy zostali zamordowani tylko dlatego, że byli Żydami. Nie można karać pamięci za politykę. Nie można cofać szacunku dla ofiar, bo nie zgadzamy się z decyzjami współczesnych rządów.

W świecie pełnym podziałów Łuków pokazał, że potrafi zachować mądrość i godność. To nasz wspólny obowiązek – pamiętać o wszystkich, którzy tworzyli to miasto. Pamięć o nich nie dzieli. Ona nas uczy, jak być ludźmi.

„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku, teraźniejszości ani prawa do przyszłości" – Marszałek Józef Piłsudski.

Mateusz Popławski

Co, gdzie, kiedy?

PAŹDZIER. 10 PT.
Spotkanie autorskie z Barbarą Wysoczańską,
GBP w Dąbiu, godz. 18

PAŹDZIER. 12 NIEDZ.
Pożegnanie Lata z Motoweteranami,
Zimna Woda, godz. 9

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pedagog specjalny, Łuków/ Przedszkole Sióstr Nazaretanek		2 700,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Łuków/ Gulik		8 000,00 zł	z
Pracownik ogólnobudowlany, Łuków/ KJ Stal	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG-MAG, Łuków/ KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Spawacz TIG, Łuków/ KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Grafik komputerowy, Łuków/ KJ Stal	1	6 550,00 zł	u
Magazynier, Łuków/ Gulik	1	8 000,00 zł	u
Zaopatrzeniowiec, Łuków/ Gulik	1	8 000,00 zł	u
Operator wózka widłowego, Poznań	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Role	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel terapeuta integracji sensorycznej, Baczków/ ZOSW	1	9 192,00 zł	u
Nauczyciel geografii, Fiukówka	0,28	1 725,28 zł	u
Elektryk, Bronisławów Duży/ REAL		31,9 zł/godz.	z

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88
POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE:
991
KANALIZACYJNE:
798 23 71
WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39
MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00
STAROSTWO:
798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47
GMINA ADAMÓW:
755 31 67
GMINA KRZYWDA:
755 10 06
GMINA SEROKOMLA:
755 45 02
GMINA STANIN:
798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.:
754 25 24
PUP:
798 50 37
URZĄD SKARBOWY:
798 29 21
ZUS:
798 31 09
KRUS:
798 00 10 do 11
ŁOK:
798 32 72
ARIMR:
798 24 79
SĄD REJONOWY:
798 23 51
PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV
25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868
TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

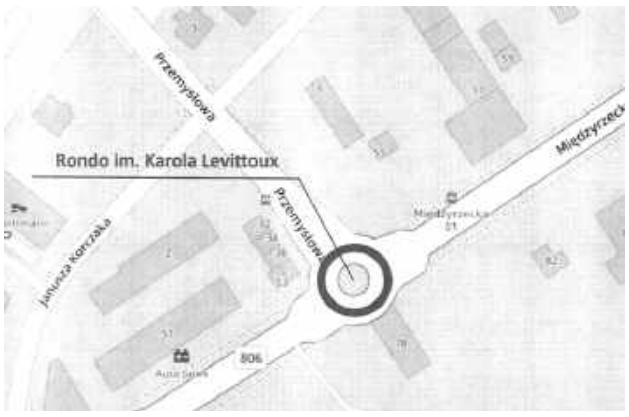
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

Rondo w Łukowie otrzymało imię Karola Levittoux

ŁUKÓW: Rada Miasta Łuków podjęła uchwałę o nadaniu nazwy rondu u zbiegu ulic Międzyrzeckiej i Przemysłowej. Patronem nowego ronda został Karol Levittoux – młody patriota związany z Łukowem, który w XIX wieku zapisał się na kartach historii walki o niepodległość Polski.



Rondo na skrzyżowaniu ul. Przemysłowej i Międzyrzeckiej zyska imię Karola Levittoux

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Łuków, która odbyła się 24 września, radni zdecydowali o nadaniu nazwy rondu położonemu pomiędzy ulicami Międzyrzecką i Przemysłową. Będzie ono nosić nazwę „Rondo im. Karola Levittoux".

Karol Levittoux to postać związana z Łukowem. Był synem Piotra Levittoux-Desnouettes, oficera armii francuskiej i Marii z Życzyńskich. Urodził się w Kumelsku, ale w Łukowie uczęszczał do gimnazjum pijarskiego. W 1839 r. założył tu Związek Patriotyczny będący częścią Stowarzyszenia Ludu Polskiego, które prowadziło działalność samokształceniową i patriotyczną.

W 1841 roku został aresztowany i po brutalnym śledztwie w warszawskiej Cytadeli poniósł śmierć, nie zdradzając swoich towarzyszy. Dziś jest symbolem niezłomności i oddania ojczyźnie.

Decyzja o nadaniu imienia Karola Levittoux rondu w Łukowie ma przypominać o lokalnych korzeniach ruchów patriotycznych.

– To właśnie tutaj rodziły się idee wolnościowe, które z czasem promieniowały na inne miasta – wskazali w uzasadnieniu uchwały.

W związku z decyzją miasto poniesie jedynie koszty zakupu tablic informacyjnych z nową nazwą ronda.

mo

Sarna wpadła pod Toyotę. Interweniowały służby

W piątek o godzinie 7.12 w miejscowości Krzówka samochód osobowy zderzył się z sarną, która nagle wbiegła na drogę.


Fot. OSP Charlejów

Strażacy z OSP Charlejów zabezpieczyli teren oraz usunęli z jezdni rozlane płyny eksploatacyjne.

an

Terminal płatniczy w Urzędzie Skarbowym w Łukowie

ŁUKÓW: Od września w siedzibie Urzędu Skarbowego przy ul. Międzyrzeckiej 72A działa terminal płatniczy, który umożliwia uiszczanie opłat skarbowych bezpośrednio na miejscu – bez konieczności wizyty w banku czy kasie Urzędu Miasta.

Na mocy porozumienia między Miastem Łuków a Urzędem Skarbowym terminal został zainstalowany w celu usprawnienia obsługi interesantów. Dzięki temu osoby załatwiające sprawy wymagające dokonania opłaty skarbowej mogą teraz opłacić ją od razu podczas składania wniosku.

Takie rozwiązanie pozwala podatnikom zaoszczędzić czas i eliminuje konieczność poszukiwania banku czy korzystania z dotychczasowej kasy Urzędu Miasta.

red.

LUK

R E K L A M A

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ
Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.
- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej
kwalifikacja do programów lekowych
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
zabiegi elektrostymulacji
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E
NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER

NFZ oraz WIZYTY KOMERCYJNE


Wjazd do przychodni od ul. Krzemienieckiej
tel. (81) 865 23 67
505 428 927
08-500 Ryki, ul. Kirkora 12
WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKNA DRZWI
WITRYNY
FASADY

25 755 30 75

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA ELEKTORONARZĘDZI HARD

608 410 646, 790 744 468

eprasa.pl 9f13f2b88b

Łuków tonie we francuskim śpiewie – noc inspiracji pod Sekwaną



Koncert „Paris Paris" został promowany przez LOK jako wieczór muzyki francuskiej z wystawą malarską i zapachami Prowansji



Tego wieczoru Łuków stał się sceną dla połączenia dźwięku, obrazu i smaku we wspólnej opowieści



Muzyka francuska – zarówno klasyczne pieśni Edith Piaf, Charlesa Aznavoura, jak i utwory współczesne – nabrała nowego wymiaru w łukowskim wykonaniu

W piątek, 26 września w Łukowskim Ośrodku Kultury odbył się koncert pod tytułem „Paris, Paris – wieczór piosenki francuskiej w Łukowie", przygotowany przez Stowarzyszenie Kobiety w Centrum – Łuków.

Wysłuchaliśmy recitalu Marty Sokołowskiej, która wykonała znane utwory francuskiej sceny i kawiarni, oparte na klasykach piosenki paryskiej. W trakcie wieczoru zaprezentowano również prace malarskie Jadwigi Osial, wkomponowane w narrację muzyczną i wizualną.

W przestrzeni Ośrodka Kultury działała „Lawendowa Kawiarenka", serwująca przysmaki inspirowane kuchnią francuską, co uzupełniało doznania muzyczne i wizualne. Obecność Różowego Patrolu Gliss umożliwiła uczestnikom zapoznanie się z tematami profilaktyki onkologicznej i skorzystanie z konsultacji. Wydarzenie zostało zorganizowane we współpracy z Łukowskim Ośrodkiem Kultury, Miastem Łuków i Fundacją OnkoCafe – Razem Lepiej.

Ewa Jaszczak

Burmistrz Łukowa przyznał stypendia za wyniki w nauce

ŁUKÓW: Siedemnastu uczniów szkół podstawowych z Łukowa otrzymało stypendia w ramach „Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży". Łączna pula nagród wyniosła 31,8 tys. zł.

Burmistrz Miasta Łuków Piotr Płudowski przyznał stypendia za wyniki w nauce za rok szkolny 2024/2025. Program wspiera uzdolnionych uczniów szkół podstawowych uczących się w Łukowie.

W gronie nagrodzonych znalazło się 17 uczniów: ośmiu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym, jeden uczeń ze Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi, dwóch uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3, dwóch uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, czterech uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Wszystkie wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie. Sześciu laureatów konkursów otrzymało nagrody w wysokości 2.000 zł, a pozostali jedenastu uczniów – stypendia po 1.800 zł.

Łączna pula nagród przyznanych w ramach programu wyniosła 31 800 zł.

mo

Środki z powiatu dla kół gospodyń i klubów sportowych. Na co pójdą pieniądze?

2 października w Starostwie Powiatowym w Łukowie podpisane zostały umowy z czterema organizacjami pozarządowymi.

Otrzymały one wsparcie finansowe w ramach tzw. „małych grantów", przyznawanych na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Umowy ze strony Powiatu Łukowskiego podpisali: Starosta Dariusz Szustek, Wicestarosta Sławomir Rzymowski oraz Skarbnik Monika Wodyk-Netczuk. W spotkaniu uczestniczyli także Radna Powiatu Danuta Bosek, przedstawiciele organizacji oraz Agata Zabielska, reprezentująca Stowarzyszenie „Trzymamy się".

Dofinansowanie otrzymały:

Koło Gospodyń Wiejskich w Celinach Szlacheckich „Celinianki znad Bystrzycy" na działania związane z tradycją i zwyczajami ludowymi.

Stowarzyszenie „Trzymamy się" z Łukowa na działania z zakresu ochrony i promocji zdrowia. Ludowy Klub Sportowy „Dwernicki" ze Stoczka Łukowskiego na wspieranie i rozwój kultury fizycznej.

Łukowski Klub Sportowy „Orlęta Łuków" również na wspieranie i rozwój kultury fizycznej.

Dzięki środkom z Powiatu Łukowskiego możliwe będzie przeprowadzenie inicjatywy kulturalnych, społecznych i sportowych ważnych dla mieszkańców.

an

REKLAMA



REKLAMA





LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

Nietrzeźwi rowerzyści i kierowca zatrzymani przez policję. Posypały się wysokie mandaty

Policjanci zatrzymali kilku rowerzystów, a także jednego kierowcę samochodu, którzy mieli od prawie promila do ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Część z nich ukarano mandatami, w innych przypadkach prowadzone będą postępowania przygotowawcze.

GMINA WOJCIESZKÓW: W sobotę, 27 września około godz. 13 w miejscowości Burzec policjanci zatrzymali 40-letniego rowerzystę z gm. Wojcieszków. Badanie alkomatem wykazało, że miał on prawie promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna odmówił przyjęcia mandatu, dlatego w tej sprawie będzie prowadzone postępowanie.

ŁUKÓW: Tego samego dnia po godz. 13 na ulicy Międzyrzeckiej w Łukowie policjanci zatrzymali kolejnego nietrzeźwego rowerzystę. 48-letni mieszkaniec Łukowa miał ponad promil alkoholu. Wobec niego również zostanie wszczęte postępowanie.

GMINA WOJCIESZKÓW: Także w sobotę, 27 września po godz. 18 w Świderkach zatrzymano 63-latka jadącego rowerem. Badanie wykazało, że miał prawie promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

ŁUKÓW: Niespełna godzinę później, po godz. 19 w Łukowie na ulicy Żelechowskiej policjanci zatrzymali 50-letniego rowerzystę z Łukowa. Okazało się, że miał ponad 1,5 promila alkoholu. On również został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

GMINA ŁUKÓW: W niedzielę, 28 września po godz. 8 rano w gminie Łuków funkcjonariusze zatrzymali 59-latka kierującego rowerem. Badanie alkomatem wykazało prawie promil alkoholu. Rowerzysta został ukarany mandatem 2,5 tys. zł.

GMINA STANIN: Tego samego dnia po godz. 10 w Staninie policjanci zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Stanin. Badanie wykazało ponad promil alkoholu. W tej sprawie policja będzie prowadziła postępowanie przygotowawcze.

ŁUKÓW: Także w niedzielę przed godz. 16 w Łukowie na ulicy Żelechowskiej policjanci zatrzymali 50-latka z Łukowa, który kierował rowerem, mając ponad promil alkoholu. Został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Tego samego dnia przed godz. 17 w miejscowości Stara Róża policjanci zatrzymali kierującego samochodem marki Volkswagen. 34-letni mieszkaniec Łukowa miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Wobec niego prowadzone będzie postępowanie przygotowawcze.

mo

Na łukowskie ulice wyjedzie elektryczna śmieciarka. Radny Bryk jest ciekawy, dlaczego PUiK kupuje elektryka?

ŁUKÓW: Podczas obrad Rady Miasta Łuków, 24 września, radny Bartłomiej Bryk dopytywał o powody wyboru pojazdu elektrycznego zamiast tradycyjnego, spalinowego.

- Spółka PUIK będzie przystępowała do zakupu elektrycznej śmieciarki. Dlaczego wybór padł akurat na elektryczną? Być może dla naszej spółki byłoby lepiej kupić standardowy spalinowy samochód, który byłby łatwiejszy w eksploatacji – zainteresował się radny.

Takie przepisy

Na jego pytanie odpowiedział prezes PUiK, Paweł Krasuski.

- Zakup śmieciarki o napędzie elektrycznym wynika z ustawy o elektromobilności. Ta ustawa wymaga w zamówieniach publicznych, a jesteśmy oferentem w takim zamówieniu publicznym, żeby przekraczając określony próg zamówienia, mieć w swojej flocie co najmniej jeden pojazd, który będzie miał napęd elektryczny bądź alternatywny. W przypadku gazu ziemnego budowa stacji dla jednego pojazdu nie wchodzi w grę, dlatego łatwiejszym rozwiązaniem jest zakup samochodu elektrycznego – tłumaczył Krasuski.


Fot. Łukasz Pruśak

***Paweł Krasuski**, prezes PUiK: Wchodzimy na to pole elektromobilności z naturalnymi wątpliwościami, dlatego zaczynamy od mniejszego pojazdu o dopuszczalnej masie całkowitej 7,5 tony.*

Nowe doświadczenie

Prezes PUiK-u dodał, że dla spółki będzie to zupełnie nowe doświadczenie.

- Przyznam szczerze, że to jest dla nas taki trochę nieznany grunt. Wchodzimy na to pole elektromobilności z naturalnymi wątpliwościami, dlatego zaczynamy od mniejszego pojazdu o dopuszczalnej masie całkowitej 7,5 tony. On będzie służył do zbierania mniejszych frakcji odpadowych czy też tak zwanego „dozbierania" odpadów, gdy główny samochód jest przepełniony – powiedział.

Wady i zalety

Na zakończenie podkreślił, że pełną ocenę, jak sprawuje się elektryczna śmieciarka, będzie można wydać dopiero po roku użytkowania,

- Czy to się sprawdzi, czy to się nie sprawdzi, opowiem wszystkim Państwu za rok, jak rzeczywiście przez rok będziemy funkcjonować z tym pojazdem. Ja widzę wady i zalety. Jeżeli chodzi, na przykład, o obsługę pojazdu, to samochody elektryczne co do zasady są o niebo prostsze, ponieważ nie mają silnika spalinowego, który jest najbardziej złożonym elementem w pojeździe. Natomiast pojawiają się obawy dotyczące trwałości, zwłaszcza jeśli chodzi o baterie i to, co będzie się z nimi działo w trakcie użytkowania. Tak jak mówię, czas pokaże, jak zaczniemy je użytkować. Na dzisiaj jest to nasz, nazwijmy to, ustawowy obowiązek, jeśli chcemy wykonywać określone czynności i realizować zamówienia publiczne – podsumował Krasuski.

mo

Zmiany w powiecie: nowy członek Zarządu Powiatu Łukowskiego

Na ostatniej sesji Rady Powiatu radni przyjęli informację o przejściu na emeryturę Jerzego Kędry, pełniącego dotychczas funkcję członka Zarządu Powiatu Łukowskiego. Nowym członkiem Zarządu Powiatu został Krzysztof Szczęśniak.



Ewa Jaszczak

AUTOPROMOCJA
Odwiedź nasz portal Lukow24.pl

REKLAMA
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

REKLAMA

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę!
BMI icopal, ATLAS, yetico, KABE, SOLBET, Wienerberger, ROCKWOOL, FORBUILD, KNAUF, MAPEI, H+H, SOUDAL, domax

LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

Ponad 400 tys. zł oszczędności Roberta Pazury

Dyrektor Zespołu Oświatowego w Starej Prawdzie ma zdecydowanie najwyższe oszczędności wśród szefów jednostek podległych samorządowi w gm. Stoczek Łukowski. Grażyna Podstawka (61) – dyrektor ZO w Szyszkach zgromadziła 200 tys. zł. Dorota Cabaj (48) - dyrektor ZO w Starej Róży - 160 tys. zł. Dyrektorzy z gm. Stoczek Łuk. złożyli oświadczenia majątkowe za 2024 rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek), funkcja	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości – wartość	Ruchomości
Iwona Brodzik (49) - dyrektor Gminnej Biblioteki	Dochód z gosp. - **2 tys.zł.** Pensja – **129,9 tys.zł.**	Oszczędności - **4,5 tys.zł.**	Dom 200 mkw - **300 tys.zł.** Gospodarstwo 3,4 ha - **100 tys.zł.**	**BMW 118d** -2006 r. **BMW 530** – 2009 r. **Peugeot Boxer** – 2016 r.
Paweł Lasota (43) - kierownik GOPS	Dochód z gosp. - **5 tys.zł.** Pensja – **140,3 tys.zł.** Dieta GKRPA – **1,9 tys.zł.**	Oszczędności - **10 tys.zł.**	Dom 130 mkw - **200 tys.zł.** Gospodarstwo 8 ha - **50 tys.zł.**	**Hyundai IX 35** (2013 r.) - 35 tys.zł.
Ryszard Drosio (65) - kierownik Zakładu Aktywności Zawodowej	Pensja – **154,3 tys.zł.** Umowa zlecenie - **3 tys.zł.**	Oszczędności - **20 tys.zł.**	Dom 120 mkw - **300 tys.zł.** Inne - 2,3 ha	**Opel Mokka** - 2013 r. **Suzuki Jimny** – 2007 r.
Longin Kajka (59) – dyrektor Centrum Usług Wspólnych	Pensja - **127,2 tys.zł.** Umowa zlecenie – **20 tys.zł.** Dieta radnego - **20.4 tys.zł.**	Oszczędności - **10 tys.zł.** Kredyt – **80,8 tys.zł.**	Dom 200 mkw - **500 tys.zł.** Mieszkanie 60 mkw - **300 tys.zł.** Garaż 85 mkw - 60 **tys.zł.** Inne - **3 tys.zł.**	**VW GOLF** – 2011 r. (15 tys.zł.), **Skoda Superb** - 2023 r. (170 tys.zł)
Krzysztof Świeczak (59) – dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji	Dochód z gosp. – **1 tys.zł.** Pensja - **158 tys.zł.**	Oszczędności - **30 tys.zł.** Kredyt - **165,4 tys.zł.**	Dom 260 mkw – **200 tys.zł.** Dom 200 mkw – **180 tys.zł.** Mieszkanie 38 mkw – **230 tys.zł.** Gosp. 1,5 ha - **40 tys.zł.**	brak
Krzysztof Czub (63) – dyrektor ZO w Starych Kobiałkach	Pensja – **161 tys.zł.**	Oszczędności - **26 tys.zł. 1 tys. EUR,** zadłużenie - **65 tys.zł.**	Dom 120 mkw - **250 tys.zł.** Mieszkanie 33,1 mkw - **364 tys.zł.**	**Toyota Verso** – 2011 r., **BMW e90** – 2005 r.
Magdalena Nawara-Skwarek (59) – dyrektor ZO w Jedlance	Pensja - **168,2 tys.zł.**	Kredyt - **60 tys.zł.**	Dom 137 mkw - **370 tys.zł.** Gosp. 2 ha - **20 tys.zł.**	**Dacia Jogger** 2023 r. – 80 tys.zł.
Robert Pazura (56) - dyrektor ZO w Starej Prawdzie	Pensja – **172,2 tys.zł.**	Oszczędności - **350 tys.zł. 2,8 tys. EUR,** papiery wartościowe - **57 tys.zł.**	Dom 78 mkw - **130 tys.zł.** Mieszkanie 49,9 mkw – **375 tys.zł.** Inne - **33 tys.zł.**	**Toyota Auris** – 2013 r.
Grażyna Podstawka (61) – dyrektor ZO w Szyszkach	Pensja - **162 tys.zł.** Umowa zlecenie - **1,1 tys.zł.**	Oszczędności - **200 tys.zł.**	Dom 60 mkw - **90 tys.zł.**	**Hyundai I10** - 2016 r.
Barbara Sałasińska (60) – dyrektor ZO w Kisielsku	Pensja - **180,6 tys.zł.** Inne – **1,9 tys.zł.**	Oszczędności - **122 tys.zł.** Zadłużenie – **40 tys.zł.**	Dom 78 mkw – **160 tys.zł.** Budynek 50 mkw - **32 tys.zł.**	**Kia Soul** 2013 r. (32 tys.zł), **Skoda Fabia** 2008 r. (10 tys.zł)
Dorota Cabaj (48) - dyrektor ZO w Starej Róży	Pensja - **171,7 tys.zł.**	Oszczędności - **160 tys.zł.**	Dom 123 mkw - **520 tys.zł.** Mieszkanie 37,8 mkw – **600 tys.zł.** Miejsce w garażu – **40 tys.zł.**	**Opel Astra** 2012 r. **Peugeot 308** 2018 r.
Katarzyna Kalinowska-Moreń (45) - dyrektor Żłobka w Starych Kobiałkach	Pensja - **126,1 tys.zł.**	Oszczędności - **25 tys.zł.** Kredyt – **134,5 tys.zł.**	Mieszkanie 69 mkw – **190 tys.zł.**	**BMW 320i** – 2006 r.

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Nowoczesne RTG w Łuksja-Med
- szybciej, bezpieczniej, dokładniej

Od października pacjenci Łuksja-Med mogą korzystać z pracowni RTG. O korzyściach wynikających z tej inwestycji opowiada właścicielka przychodni, Pani lek. Monika Krasuska.

Redakcja: W Łuksja-Med otwieracie właśnie nową pracownię RTG. Jakie to niesie korzyści dla pacjentów?

Lek. Monika Krasuska: To ważny krok w rozwoju naszej przychodni. Wyposażyliśmy pracownię w najnowocześniejszy sprzęt, który pozwala na szybkie, bezpieczne i bardzo dokładne badania. Dzięki temu lekarze szybciej stawiają trafną diagnozę, a pacjenci zyskują spokój.

Redakcja: Czym ten sprzęt różni się od starszych aparatów RTG?

Lek. Monika Krasuska: Przede wszystkim bezpieczeństwem - emituje znacznie mniejsze dawki promieniowania. Uzyskane obrazy są dużo wyraźniejsze, co ułatwia lekarzom ocenę wyników. Całe badanie trwa krócej i jest zdecydowanie bardziej komfortowe dla pacjenta.



Redakcja: Ale Łuksja-Med to nie tylko diagnostyka obrazowa?

Lek. Monika Krasuska: Oczywiście! Od początku zależało nam na tym, by pacjent mógł otrzymać u nas kompleksową opiekę. Dlatego oprócz przychodni zdrowia oferujemy m.in. rehabilitację, fizjoterapię, masaże lecznicze i relaksacyjne, cytologię, USG, a także pomoc psychologów i psychiatrów, konsultacje dermatologa, ortopedy, pulmonologa oraz wielu innych specjalistów. Teraz - dzięki nowej pracowni RTG - nasza oferta jest jeszcze pełniejsza.

ŁUKSJA MED

Nowoczesna diagnostyka i kompleksowa opieka w Łuksja-Med,
Ul. Staropijarska 3,
tel. 504 860 247,
www.luksja-med.pl

LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jerzy Nieszporek 81 lat
zm. 25 września, Biała Podl.

Józefa Lipka 88 lat
zm. 30 września, Biała Podl.

Halina Kulesz 91 lat
zm. 26 września, Międzyrzec

Ryszard Cielecki 89 lat
zm. 1 października, Biała Podl.

Teresa Rogalska 88 lat
zm. 27 września, Curyn

Henryk Kot 85 lat
zm. 1 października, Biała Podl.

Janusz Pawluk 65 lat
zm. 29 września, Woskrzenice Duże

Irena Myśliwiec 78 lat
zm. 2 października, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Stanisław Grot 83 lata
zm. 30 września, Trzebieszów

Mirosław Zalewski 63 lata
zm. 3 października, Łuków

Sabina Krzyzińska 89 lat
zm. 2 października, Dąbie

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Matczuk 65 lat
zm. 28 września, Parczew

Zbigniew Jaworski 62 lata
zm. 1 października, Plebania Wola

Regina Gogłuska 74 lata
zm. 29 września, Parczew

Jan Suchodolski 82 lata
zm. 1 października, Siemień

Stanisław Sikora 80 lat
zm. 29 września, Jabłoń

Helena Banach 91 lat
zm. 3 października, Dębowa Kłoda

Jerzy Bloch 85 lat
zm. 29 września, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powierzyła oszczędności szwajcarskim inwestorom

Stoczek Łukowski: 58-latka straciła oszczędności, wpłacając pieniądze fałszywemu przedstawicielowi szwajcarskiej firmy. O oszustwie poinformował ją bankowy konsultant.

Do policjantów ze Stoczka Łukowskiego zgłoszono oszustwo, którego ofiarą była 58-letnia kobieta.

- Pokrzywdzona kobieta poinformowała ich, że kilka dni temu znalazła w sieci internetowej reklamę szwajcarskiej firmy inwestycyjnej. Zainteresowana jej ofertą wypełniła formularz zgłoszeniowy i już po chwili skontaktował się z nią rzekomy jej przedstawiciel. Na początek zaproponował zainwestowanie 500 złotych. 58-latka wygenerowała, przekazała mu i zatwierdziła kod Blik - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

- Po chwili rzekomy konsultant zaproponował jej inwestycję kolejnych pieniędzy. Nieświadoma podstępu 58-latka przekazała mu kolejne 500 złotych, a już po chwili uległa jego namowom i wpłaciła na przekazane jej konto 20 tysięcy złotych. Jednak następnego dnia kobieta postanowiła anulować zrealizowany przelew. Kontaktując się ze „swoim" konsultantem bankowym, dowiedziała się, że jej pieniądze już zostały przekazane, że opisywana przez nią szwajcarska firma inwestycyjna nie istnieje, że reklamują ją oszuści - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

an

Pożar w łukowskiej szkole, przerwane lekcje. Na miejscu kilka zastępów straży

2 października około godziny 10.30 w budynku Szkoły Podstawowej nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego w Łukowie doszło do pożaru w szybie windy.

Jak poinformował st.kpt. Paweł Szyszkowski z KP PSP w Łukowie, na miejsce zdarzenia zadysponowano cztery zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie. W chwili przybycia strażaków prowadzona była ewakuacja dzieci i pracowników szkoły. Dzięki sprawnej reakcji personelu wszyscy opuścili budynek w bezpieczny sposób.



Fot. KP PSP Łuków

W budynku Szkoły Podstawowej nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego w Łukowie doszło do pożaru w szybie windy

Strażacy szybko zlokalizowali źródło ognia i ugasili pożar. Następnie przeprowadzono oddymianie i przewietrzanie obiektu oraz kontrolę pod kątem ewentualnych zagrożeń. Po zakończeniu działań ratowniczych uczniowie mogli powrócić do zajęć.

an

Użądlony przez osę wpadł we wstrząs. Policja eskortowała go do szpitala

Biała Podlaska: Policjanci bialskiej drogówki eskortowali samochód wiozący nieprzytomnego mężczyznę - prawdopodobnie użądlonego przez osę. Informacja trafiła do personelu szpitala, który już oczekiwał na poszkodowanego.

W czwartek (2 października) na Alei Solidarności w Białej Podlaskiej policjanci drogówki zauważyli kierowcę, który nie zastosował się do znaku STOP.

- Gdy zatrzymali auto, okazało się, że siedzący za kierownicą mężczyzna wspólnie z pasażerem wiozą sąsiada, który prawdopodobnie został użądlony przez osę i jest w stanie wstrząsu. Poszkodowany był już nieprzytomny, w stanie zagrażającym życiu. Z relacji kierowcy wynikało, że zdecydował się zawieźć poszkodowanego, gdyż jego stan pogarszał się i oczekiwanie na karetkę mogłoby być dla niego zbyt niebezpieczne. A więc po zgłoszeniu na numer alarmowy ruszył z nim w stronę szpitala - opisuje.

Mł. asp. Michał Słyszko oraz post. Angelika Pawlędzio podjęli decyzję o eskorcie samochodu. Wykorzystując sygnały świetlne i dźwiękowe radiowozu, ruszyli w kierunku szpitala. Szybko i bezpiecznie dojechali do izby przyjęć bialskiego szpitala. Tam pokrzywdzonym 55-latkiem zajęli się lekarze, którzy już oczekiwali na jego przyjazd. Jak ustalili lekarze, mężczyzna prawdopodobnie połknął osę podczas jedzenia owoców. 55-latek otrzymał niezbędną pomoc medyczną.

Joanna Niećko

Już wcześniej studenci dorabiali w mafii

Turkmeni robią interesy na migrantach

Najczęściej przemytnicy z Turkmenistanu organizują przerzucanie migrantów przez granicę białorusko-polską. Pod koniec września bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej skierował do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia w sprawie 12-osobowej zorganizowanej grupy przestępczej.

W tej grupie znalazło się siedmiu obywateli z Turkmenistanu, czterech z Ukrainy i jeden Białorusin. Sąd wydał zgodę na tymczasowe aresztowanie 10.

Dziesiątce obcokrajowców prokuratura zarzuciła udział w zorganizowanej grupie przestępczej i organizowanie nielegalnego przekroczenia granicy państwowej obywatelom Afganistanu, Pakistanu Azerbejdżanu i z rejonu Afryki. Najbardziej aktywny Turkmen zorganizował przerzucenie co najmniej 72 osób przez granicę w różnych miejscach, zarówno w rejonie woj. podlaskiego, jak i też woj. lubelskiego. Pozostali świadczyli „usługi" organizowania przekraczania granicy, jak i też często transportowania najczęściej tylko dla kilku klientów. Dwaj podejrzani, którzy nie trafili do aresztu, byli jedynie pomocnikami w tej grupie.

Prokurator Jacek Drabarek zastępca prokuratora okręgowego, zarazem kierownik bialskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej powiedział nam, że oskarżeni nie byli zbyt rozmowni, aby podać kwoty uzyskiwane od migrantów przerzucanych do Polski. W kraju obcym dla nich językowo podejrzani posługiwali się komunikatorami i translatorami.

- Za zarzucane im czyny oskarżonym o udział w zorganizowanej grupie przestępczej grozi kara pozbawienia wolności do ośmiu lat - podkreślił zastępca prokuratora okręgowego.

W czerwcu prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 12 osobom, oskarżonym o kierowanie i udział w zorganizowanej grupie przestępczej trudniącej się procederem organizowania cudzoziemcom przekroczenia granicy. Śledztwem objęto 13 podejrzanych, w tym aż ośmiu obywateli Turkmenistanu, jednego obywatela Turcji oraz czterech obywateli Polski.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 9f13f2b88b

Kolizja we Władysławowie – osobówka zderzyła się z ciągnikiem

GMINA ADAMÓW:
W poniedziałek, 29 września około godziny 19.30 na drodze powiatowej w miejscowości Władysławów doszło do kolizji drogowej.


Fot.OSP Wola Gułowska

W miejscowości Władysławów na drodze powiatowej doszło do kolizji traktora i auta osobowego (fot. OSP Wola Gułowska)

Uczestniczyły w niej samochód osobowy marki Renault, którym kierował 41-letni mieszkaniec regionu oraz ciągnik rolniczy prowadzony przez 48-latka.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe: zespół ratownictwa medycznego, straż pożarną i policję. Kierujący renault po zderzeniu uskarżał się na dolegliwości i został zabrany karetką pogotowia do szpitala. Jak ustalono, odniósł niegroźne obrażenia ciała. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Policja wszczęła postępowanie mające na celu dokładne wyjaśnienie okoliczności i przyczyn kolizji.

Na miejscu działali strażacy z OSP Wola Gułowska:

- Po dojechaniu na miejsce zdarzenia nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów oraz instalacji gazowej w aucie, kierowaniu ruchem drogowym, oświetleniu miejsca zdarzenia na czas prowadzonych działań, uprzątnięciu jezdni – relacjonują strażacy.

mo

Wzmożone kontrole w lasach Nadleśnictwa Łuków. Zakaz wjazdu pojazdami silnikowymi m.in. quadami czy motocyklami crossowymi


Fot.Nadleśnictwo Łuków

- W sezonie grzybowym Straż Leśna wraz z Policją i Wojskiem prowadzi wzmożone kontrole, szczególnie pod kątem quadów i motocykli crossowych. Apelujemy o szacunek do lasu i innych jego użytkowników – korzystajmy z lasu zgodnie z prawem i odpowiedzialnie! – apelują leśnicy (fot. Nadleśnictwo Łuków)

Trwa sezon grzybowy, a wraz z nim Straż Leśna z Nadleśnictwa Łuków prowadzi intensywne kontrole. Wjazd do lasu quadami, motocyklami czy innymi pojazdami silnikowymi jest bezwzględnie zabroniony – za złamanie zakazu grożą wysokie mandaty i punkty karne.

Oto komunikat Nadleśnictwa Łuków:

UWAGA! WZMOŻONE KONTROLE W LASACH NADLEŚNICTWA ŁUKÓW – SEZON GRZYBOWY W PEŁNI! Przypominamy, że wjazd do lasu pojazdami silnikowymi m.in. quadami czy motocyklami crossowymi, jest BEZWZGLĘDNIE ZABRONIONY! Zakaz ten wynika z ustawy o lasach i obowiązuje na terenach wszystkich lasów – zarówno państwowych, jak i prywatnych. Lasy Nadleśnictwa Łuków są objęte stałym monitoringiem wizyjnym, a Straż Leśna, współpracując ze służbami takimi jak Wojsko i Policja, będzie reagowała na łamanie prawa oraz zakłócanie spokoju i bezpieczeństwa w lesie - informuje Nadleśnictwo.

Jakie kary?

Naruszenie zakazu wjazdu to wykroczenie, za które grożą sankcje na podstawie art. 161 Kodeksu Wykroczeń – m.in. grzywna do 500 zł lub kara nagany. Za niezatrzymanie się pojazdem do kontroli Straży Leśnej na terenie Lasów Państwowych może być nałożona grzywna w postaci mandatu karnego do 5 tys. zł i 15 punktów karnych. Nielegalne wjazdy zagrażają bezpieczeństwu innych osób w lesie, niszczą roślinność i siedliska zwierząt, powodują hałas i zanieczyszczenie środowiska - dodają leśnicy.

mo

Remont przy chórze zakończony. Koniec z wilgocią w parafii św. Brata Alberta

W parafii św. Brata Alberta w Łukowie zakończono prace w przejściu między chórem a wieżą. Przemarzająca ściana została docieplona, zamontowano drzwi termiczne oraz drabinę techniczną. Po wykonanych robotach pomieszczenia zostały posprzątane.


Fot.Parafia św. Brata Alberta w Łukowie

Prace miały na celu wyeliminowanie problemu z zawilgoceniem i zagrzybieniem

Zgodnie z założeniami, podjęte działania mają na celu wyeliminowanie problemu z zawilgoceniem i zagrzybieniem.

an

Interwencja straży na drodze powiatowej


Fot.OSP KSRG Tuchowicz

Strażacy interweniowali o godzinie 19.31

We wtorek, 30 września o godzinie 19.31 strażacy zostali wezwani do zdarzenia na drodze powiatowej. Zgłoszenie dotyczyło rozlanej substancji ropopochodnej na drodze między Tuchowiczem a Anoninem.

W działaniach udział brała jednostka OSP Tuchowicz.

Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, neutralizacji niebezpiecznej plamy i zmycie jezdni prądem wody.

an

Wypadek na skrzyżowaniu w Hordzieży

2 października w późnych godzinach popołudniowych, na drodze wojewódzkiej nr 808 w miejscowości Hordzież, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych – marki Volvo i Renault.


Fot.OSP Serokomla

W działaniach uczestniczyły jednostki KSRG OSP Serokomla, JRG Łuków, zespół ratownictwa medycznego oraz policja

Na miejsce szybko dotarły służby ratunkowe, które udzieliły poszkodowanym pierwszej pomocy oraz zabezpieczyły teren zdarzenia.

Jak poinformowała OSP Serokomla to już trzeci wypadek w tym roku w tym samym miejscu.

W działaniach uczestniczyły jednostki KSRG OSP Serokomla, JRG Łuków, zespół ratownictwa medycznego oraz policja.

an

Pożar gałęzi w Nowej Prawdzie szybko opanowany przez strażaków



23 września po godzinie 19 strażacy pojechali gasić gałęzie w miejscowości Nowa Prawda.

Na miejsce skierowano pojazdy GCBA z OSP Jamielne oraz GBA z OSP Stoczek Łukowski.

Działania trwały około godziny.

Ewa Jaszczak
LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

Piotr Piwowarczyk jest niesamowity! Zdobył cztery medale

Pod koniec września w Szczyrku odbyła się XXXII Letnia Ogólnopolska Spartakiada Prawników. Znakomicie zaprezentował się Piotr Piwowarczyk.



Radca prawny oraz członek Stowarzyszenia Szachistów Szachpol w Łukowie potwierdził swoją doskonałą formę, zdobywając aż cztery złote medale

W wydarzeniu wzięło udział ponad 350 przedstawicieli środowiska prawniczego z całej Polski, rywalizując w kilkunastu dyscyplinach sportowych. Jedną z konkurencji były szachy. I to właśnie w nich bezkonkurencyjny okazał się mecenas Piotr Piwowarczyk z Łukowa.

Radca prawny oraz członek Stowarzyszenia Szachistów Szachpol w Łukowie potwierdził swoją doskonałą formę, zdobywając aż cztery złote medale. Triumfował zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej. Zwyciężył w szachach szybkich, szachach błyskawicznych, dwuboju (łączna klasyfikacja obu odmian gry), a także poprowadził swoją drużynę do pierwszego miejsca.

To nie pierwszy raz, kiedy Piotr Piwowarczyk osiąga taki sukces. Podczas poprzedniej edycji Spartakiady, która odbyła się w 2023 roku w Poznaniu, również sięgnął po cztery medale, potwierdzając tym samym, że należy do ścisłej czołówki prawniczych szachistów w kraju.

Organizatorzy spartakiady podkreślali rosnące zainteresowanie tą dyscypliną wśród prawników, a sukcesy Piotra Piwowarczyka są tego najlepszym dowodem.

mp

Na Al. Wojska Polskiego Citroen uderzył w drzewo. Jedna osoba poszkodowana

2 października około godziny 14.30 w Al. Wojska Polskiego w Łukowie samochód osobowy uderzył w drzewo.



Działania straży polegały m.in. na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora w pojeździe i neutralizacji wyciekłych płynów eksploatacyjnych

Fot. KP PSP Łuków

Jak poinformowała KP PSP w Łukowie, jedna osoba została poszkodowana. Na miejscu interweniowały: trzy samochody ratownicze z JRG Łuków, policja oraz zespół ratownictwa medycznego.

Działania straży polegały m.in. na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora w pojeździe i neutralizacji wyciekłych płynów eksploatacyjnych.

an

Są pieniądze na remont drogi w gminie Wola Mysłowska. Niebawem ruszy przetarg

Blisko 495 tysięcy złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2025 trafi do gminy Wola Mysłowska.



Gminę reprezentowały: wójt Kinga Szerszeń, skarbnik Marta Wydra

Fot. Gmina Wola Mysłowska

Pieniądze przeznaczone zostaną na przebudowę drogi gminnej nr 102610L. To prawie kilometr trasy, która łączy miejscowości Mysłów i Dychawica.

Umowę w tej sprawie podpisano 1 października w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Obecny był Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski, a gminę reprezentowały Wójt Kinga Szerszeń oraz Skarbnik Marta Wydra.

W ciągu miesiąca od podpisania umowy ogłoszony zostanie przetarg, który wyłoni wykonawcę inwestycji. Dzięki pozyskanym środkom droga, z której na co dzień korzystają mieszkańcy, ma być bezpieczniejsza i wygodniejsza w użytkowaniu.

an

LUK

Utrudnienia na drodze, strażacy usuwali zagrożenie



Na czas prowadzenia działań ruch pojazdów na tym odcinku został wstrzymany, aby zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom ruchu drogowego

Fot. OSP Kopina

28 września o godzinie 15.34 jednostka OSP Kopina została zadysponowana do usunięcia plamy ropopochodnej na drodze w miejscowości Niedźwiadka w obrębie Witoldów.

Na czas prowadzenia działań ruch pojazdów na tym odcinku został wstrzymany, aby zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom ruchu drogowego. Strażacy zastosowali specjalistyczne środki neutralizujące, dzięki czemu substancja została skutecznie usunięta.

Po zakończeniu działań droga została ponownie udostępniona kierowcom.

an

Nowe drzewa i krzewy w Łukowie

ŁUKÓW: Na terenie miasta będzie więcej zieleni.

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta burmistrz Piotr Płudowski poinformował, że na jesień zaplanowano nasadzenia ok. 105 sztuk drzew i ok. 280 sztuk krzewów oraz siew wieloletnich łąk kwietnych na powierzchni około 8 tys. 300 m2.

Nasadzenia drzew i krzewów zaplanowano m.in. na ulicach: 11 listopada, Kościuszki, Dworcowej, Browarnej, Gałczyńskiego, Wileńskiej, Stankiewicza, natomiast łąki kwietne na terenie zalewu Zimna Woda, przy Bulwarze Niepodległości oraz ul. Parkowej.

mo

Prawie pół miliona złotych na remizy w gminie Trzebieszów



Dokument podpisali wójt Andrzej Hryciuk oraz skarbnik gminy Marta Zdunek

Fot. Andrzej Hryciuk

29 września w Lublinie podpisano umowę dotacji pomiędzy Gminą Trzebieszów a Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Dokument podpisali wójt Andrzej Hryciuk oraz skarbnik gminy Marta Zdunek. Środki przyznane w ramach programu „Bitwa o remizy 2023" wynoszą blisko 500 tysięcy złotych.

Zostaną one przeznaczone na termomodernizację dwóch obiektów: strażnicy OSP w Popławach-Rogalach (200 tys. zł) oraz strażnicy OSP w Kurowie (299 369,70 zł).

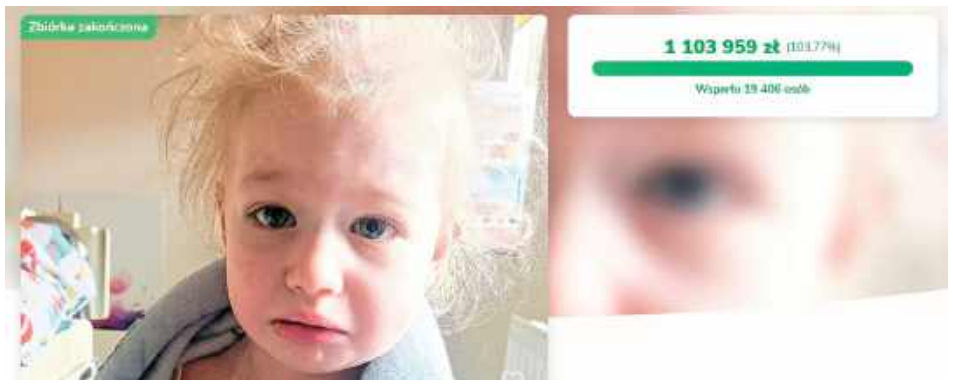
Po miesiącach starań mamy dofinansowanie, teraz pozostaje już tylko dokończyć zadanie i cieszyć się strażnicami OSP w Popławach-Rogalach i Kurowie! - poinformował wójt gminy Trzebieszów Andrzej Hryciuk.

an

eprasa.pl 9f13f2b88b

Udało się! Zbiórka dla Zosi Małeckej zakończona sukcesem!

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu bliskich, przyjaciół i znajomych oraz wielu ludzi o wielkim sercu udało się zebrać 1 mln zł niezbędny do sfinansowania wyjazdu 2-latki zmagającej się z groźnym nowotworem do nowojorskiej klinki, gdzie otrzyma szczepionkę, która zahamuje nawrót choroby.



Na koncie zbiórkowym 2-5-latki udało się zebrać ponad 1,1 mln zł

Jak grom z jasnego nieba

O małej puławiance pisaliśmy nieraz na naszych łamach. W czerwcu rodzice dziewczynki dowiedzieli się, że ich ukochaną córeczkę zaatakowała podstępna, groźna choroba. Okazało się, że dotychczas prawidłowo rozwijająca się dwulatka cierpi na nowotwór - neuroblastomę IV stopnia. Wiadomość ta spadła na rodzinę, jak grom z jasnego nieba.

Kolejne wyniki badań to kolejne ciosy zadawane prosto w serce kochających rodziców - guz w szczęce, guz nadnercza, zmiany w szpiku, przerzuty do kości. Słowa lekarzy raniły, jak nóż...

Ten typ nowotworu jest trudny do wyleczenia, chociażby ze względu na fakt, że daje niespecyficzne objawy, dlatego udaje się wykryć dopiero w zaawansowanym stadium.

Szpital drugim domem

Dziewczynką zaopiekowali się lekarze z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie, wdrożyli leczenie, chemię... Szpital stał się dla Zosi drugim domem. Rodzice porzucili pracę i podporządkowali całe swoje życie walce z jej chorobą. Na zmianę opiekują się małą puławianką na szpitalnym oddziale, dzieląc także obowiązki domowe i opiekę nad młodszą siostrą „małej wojowniczki".

Zosia dzielnie znosiła dotychczasowe leczenie. Choć były i momenty kryzysowe, kiedy choroba mocno dawała się we znaki i konieczne było odizolowanie dziecka nawet od rodziców oraz zachowanie wszelkich środków ostrożności, by nie dopuścić do infekcji.

- Za nami kolejny z tych dni, które zapadają głęboko w serce. Dzień, który dla Zosi był kolejnym testem odwagi – i kolejnym dowodem na to, jak niesamowitą ma w sobie siłę. Zosia przeszła właśnie zabieg aferezy leczniczej – skomplikowany, wymagający i długi proces oczyszczania krwi, przygotowujący jej organizm do autoprzeszczepu szpiku. To słowa, które dla wielu brzmią jak medyczna definicja... Dla nas – to kolejna bitwa o życie - relacjonowali pod koniec września rodzice Zosi, to, co dzieje się w szpitalnej sali.

Wielka szansa za wielką wodą

Jedyną szansą na zwiększenie skuteczności terapii jest nierefundowana szczepionka dostępna w jednej z najlepszych klinik onkologicznych na świecie – Memorial Sloan Kettering Cancer Center (MSKCC) w Nowym Jorku. Podanie nowoczesnej szczepionki przeciwnowotworowej ma spowodować, że układ odpornościowy Zosi nauczy się rozpoznawać komórki nowotworowe i niszczyć je nawet po zakończeniu terapii. Dzięki temu jest szansa na uniknięcie nawrotu choroby. Ale koszt szczepionki, wyjazdów i pobytu w USA to ponad 1 mln zł, na co rodziny małej puławianki nie było stać.

Pospolite ruszenie dla Zosi

Zrozpaczeni rodzice, chcący za wszelką cenę ratować swoje ukochane dziecko, poprosili o pomoc innych. Z pomocą Fundacji Kawałek Nieba założyli specjalną zbiórkę na leczenie Zosi na portalu siepomaga.pl.

I zaczęło się....Od momentu, gdy Puławy i okolice dowiedziały się o chorobie Zosi i zbiórce odbyło się wiele akcji charytatywnych, z których dochód został przeznaczony na leczenie dziewczynki. Pomagali wszyscy - strażacy, Koła Gospodyń Wiejskich, firmy, zwykli ludzie..

I udało się! Dziś na koncie zbiórkowym Zosi jest już cała kwota, niezbędna do sfinansowania wyjazdu za Ocean. A nawet nieco więcej...

- Mamy to 100 % na zbiórce. Zosia ma zapewniony kolejny etap leczenia. Jesteście niesamowici! Dokonaliście tego w dwa miesiące. Piszemy to, a łzy płyną, łzy szczęścia - napisali w miniony wtorek 30 września przed południem rodzice dziewczynki na facebookowym profilu „Skrzydła dla Zosi - mała wojowniczka walczy z nowotworem".

Niezbędną sumę udało zebrać się jeszcze przed zakończeniem zbiórki - ta kończyła się 1 października o północy. Mimo to do samego końca wpływały wpłaty, a suma rosła, osiągając ostatecznie kwotę 1 mln 103 tys. 959 zł. Warto dodać, że to nie koniec, bo w minioną sobotę w Puławach odbył się jeszcze koncert charytatywny, z którego całkowity dochód zostanie także przekazany na leczenie dziewczynki, a do końca października w różnych punktach miasta będzie można wrzucić datek do puszki.

Marta Pietroń

Co dalej?

To, że zbiórka dobiegła końca nie oznacza, że Zosia od razu może jechać do nowojorskiej kliniki. Organizm dziewczynki musi się na to przygotować. Zakończył się pierwszy etap leczenia małej puławianki. Dziewczynka przyjęła osiem cykli chemioterapii. Aktualnie jest przygotowywana do autoprzeszczepu, który ma zostać przeprowadzony w DSK w Lublinie, gdzie obecnie przebywa od samego początku choroby. Kolejnym etapem jest chemo- lub immunoterapia w szpitalu w Krakowie. Kiedy będzie możliwe jej rozpoczęcie? Nie wiadomo. Wszystko zależy od tego, jak zareaguje organizm dziewczynki i od wpływu czynników zewnętrznych, takich chociażby jak zwykłe infekcje, które mogą się pojawić. Dopiero gdy Zosia metodami leczenia dostępnymi w Polsce pokona chorobę, minimum po pół roku w remisji może zostać zakwalifikowana do wyjazdu do kliniki w USA, gdzie lekarze podadzą jej szczepionkę, która zahamuje nawrót nowotworu. Małą mieszkankę Puław czeka około 10 wizyt za Oceanem.
Zatem przed Zosią jeszcze wiele miesięcy walki i życia w niepewności.

Tragiczny pożar domu jednorodzinnego. Strażacy znaleźli ciało

POWIAT PARCZEWSKI:
Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego w skutkach pożaru. Strażacy znaleźli ciało. Do tego jedna osoba trafiła do szpitala.

W środę (1 października) dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego o pożarze domu parterowego na terenie gminy Siemień w miejscowości Sewerynówka. Z rozmowy ze zgłaszającym wynikało, że wewnątrz objętego pożarem domu znajduje się jedna osoba.



Fot. KPP Parczew
Po zakończonej akcji ratowniczo-gaśniczej, w budynku strażacy odnaleźli ciało staruszka

- Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. W chwili przyjazdu patrolu policji dom był objęty w całości ogniem, uniemożliwiającym wejście do środka. Ponadto rozpoczęła się akcja ratowniczo – gaśnicza prowadzona przez strażaków PSP oraz jednostek OSP - informuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie. - Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że zgłaszający otrzymał telefon od właściciela budynku o wybuchu pożaru, udał się na miejsce, chcąc udzielić pomocy poprzez wejście do palącego się budynku. Niestety ogień swoim zasięgiem objął znaczna część budynku, a mężczyzna, próbując dostać się do środka domu, doznał oparzeń ciała. Będący na miejscu zespół ratownictwa medycznego podjął decyzję o przetransportowaniu poszkodowanego 37-latka do szpitala w Łęcznej.

Po zakończonej akcji ratowniczo-gaśniczej, w budynku strażacy odnaleźli ciało prawdopodobnie 82-letniego właściciela. Po zakończeniu działań strażaków do swoich czynności przystąpili śledczy.

Do późnych godzin nocnych policjanci pod nadzorem prokuratora wykonywali czynności procesowe, które będą kontynuowane 2 października z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa. Odnalezione ciało zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 9f13f2b88b

Niebezpieczny wypadek przy usuwaniu awarii

Ziemia zawaliła się na pracownika

Na Radosława Wawryniuk osunęła się ziemia. Przygniotła go na dnie wykopu, gdzie usuwał awarię na gminnej sieci wodociągowej w Janowie Podlaskim.

- Do wypadku doszło 30 lipca. Zostałem sam przydzielony do usuwania awarii na ul. Piłsudskiego, przy których powinna pracować ekipa 3-4 osób – wspomina pan Radosław.

Groziło tragedią

- Na miejscu był tylko operator koparki, który odsłonił rurę w miejscu awarii. Kiedy już byłem na dole i naprawiłem wodociąg, nagle ziemia osunęła się na 2 m w głąb dołu. Na mnie runął prawie metrowej wielkości nasyp z ziemią. Akurat przykucnąłem. Na moment straciłem przytomność. Dobrze, że szybko się ocknąłem i siedząc w kucki, zacząłem wygrzebywać się z mokrej ziemi. Kiedy wylazłem i już byłem na wierzchu, operator koparki pomógł mi wyjść po drabinie. Wezwałem pogotowie, które przewiozło mnie do szpitala – wspomina konserwator.



Fot. Zdjęcie nadesłane

W tym wykopie na konserwatora zawaliła się ziemia

Dodaje, że siedem dni był hospitalizowany. Twierdzi, iż lekarze stwierdzili uraz kostki i kolana. Trzeba też leczyć kręgosłup. Nadal konserwator przebywa na zwolnieniu lekarskim. Czeka na rezonans kręgosłupa.

Dodaje, że musiał spieszyć do usuwania kolejnych awarii, również w nadgodzinach, za które nie otrzymał wynagrodzenia.

- Dbałem głównie o to, by ludzie mieli wodę. Od prawie dwóch miesięcy byłem sam. Miałem umowę na pracę na etacie konserwatora w godzinach 7.30-15.30. W Urzędzie Gminy usłyszałem, że miałem pracować w systemie zadaniowym – mówi hydraulik. Zaznacza, że posiada esemesy ze stacji uzdatniania wody poza godzinami pracy, gdy trzeba było jechać i ręcznie sterować pracą pomp. Sprawa dotyczy zaległości od trzech lat.

Radosław Wawryniuk jest strażakiem, zarazem sołtysem sołectwa Janów Podlaski.

Policja ustala, kto naraził konserwatora

Sprawą wypadku przy pracy zajmują się policja i Państwowa Inspekcja Pracy.

Nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej Policji, poinformowała nas, że trwa postępowanie w sprawie ewentualnego narażenia życia albo zdrowia pracownika.

- W związku z tym zdarzeniem, w dniu 1 sierpnia Komisariat Policji w Janowie Podlaskim wszczął postępowanie w kierunku art. 220 par. 1 Kodeksu karnego w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prowadzone postępowanie pozwoli wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – podkreśliła nadkomisarz. Wspomniany artykuł Kodeksu karnego brzmi: „Kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

PIP bada przyczyny i okoliczności

W odpowiedzi na nasze zapytanie, dotyczące wypadku przy pracy w Janowie Podlaskim podczas usuwania awarii wodociągu, Katarzyna Fałek-Kurzyna, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie wyjaśniła nam, że sprawa jest wnikliwie badana.

- Z uwagi na fakt, że kontrola związana z badaniem przyczyn i okoliczności ww. wypadku przy pracy nie została jeszcze zakończona – podkreśliła rzecznik. Dodała, iż informacje o ustaleniach dokonanych podczas kontroli i ewentualnych środkach prawnych skierowanych przez inspektora pracy, mogą zostać udostępnione po zakończeniu postępowania kontrolnego. Zakończenie kontroli zaplanowano na 7 października.

Gmina się broni

Także Krzysztof Radzikowski, zastępca wójta Gminy Janów Podlaski, przedstawił nam stanowisko pracodawcy konserwatora Radosława Wawryniuka.

- Doszło do wypadku podczas prac związanych z usuwaniem awarii sieci wodociągowej. Jeden z pracowników, konserwator wodociągów Urzędu Gminy, został skierowany na obserwację do szpitala – potwierdził nasze ustalenia.

- Zaznaczam jednak, że pracownik nie działał samodzielnie – wykonywał zadanie wspólnie z operatorem koparki. Działania te miały na celu niezwłoczne usunięcie awarii, aby przywrócić prawidłowe funkcjonowanie sieci wodociągowej. W kwestii wynagrodzenia za nadgodziny informuję, że pracownik nie złożył do dnia dzisiejszego do Urzędu Gminy wniosku o wypłatę nadgodzin. Co istotne, w ramach obowiązującego systemu zadaniowego czasu pracy, bezpośredni przełożony nie zlecał pracy w godzinach nadliczbowych – tłumaczył wicewójt.

Marek Pietrzela

Trzy panny przyjechały do Arkadiusza. Pięć dni u rolnika, co szuka żony

Faworytką w oczach Arkadiusza ciągle jest Julia. Razem z Patrycją i Aleksandrą pomieszkają pięć dni w jego gospodarstwie.

Arkadiusz z gm. Firlej, bohater programu „Rolnik szuka żony”, zaprosił do swojego gospodarstwa trzy panny. To Ola, Patrycja i Julia - studentka akademii lotniczej w Dęblinie. Od pierwszego odcinka jest faworytką, Arkadiusza zainteresował list od niej, po spotkaniu najbardziej spośród wszystkich kandydatek spodobała mu się właśnie ona.

Która wyjedzie ostatnia?

W czwartym odcinku dziewczyny odwiedziły Arkadiusza w jego domu. Tata bohatera programu, pan Stanisław, nie krył zdenerwowania.

- Zamieszanie jest, telewizja zjechała - mówił żartem, ale widać było, że się przejmuje.



Od lewej prowadząca program Marta Manowska, Patrycja, Aleksandra, Julia, Arkadiusz. Screen z programu Rolnik szuka żony

- Mają dziewczyny przyjechać do chłopaka. Opowiadał o jednej, że studiuje w Dęblinie na tej wojskowej szkole. Mówił, że fajna jest. Przyjedzie, to zobaczysz - i co? - mówił do kamery.

- Powiedziałem, kto jest faworytką, ale w szczegóły nie wchodziłem - przyznał Arkadiusz. Nie ukrywa, że Julia jest „na pierwszym miejscu”. Pozostałych dziewczyn jednak nie wyklucza, chce poznać wszystkie.

- Uznałam, że chłopak jest godny uwagi - mówiła w drodze do gospodarstwa Arkadiusza Patrycja.

- Mam nadzieję, że się zgodzi na psy w przyszłości - zastanawiała się Julia.

- Z jednej strony nie mogę się doczekać, z drugiej się stresuję, co to będzie, jak to będzie - przyznała Aleksandra.

Arkadiusz przygotował mieszkanie na ich przyjazd.

- Dziewczyny mają dostęp do dwóch pokoi, w jednym będą dwie dziewczyny, w drugim jedna będzie sama - powiedział. Nie miał żadnego planu na ich rozmieszczenie.

- Która pierwsza przyjedzie, jest mi obojętne. Może nie jest mi obojętne, która ostatnia wyjedzie - przyznał.

Wyrobią sobie opinię przez pięć dni

Pierwsza przyjechała Patrycja, wybrała pokój pojedynczy. Druga dotarła Aleksandra, wreszcie jako ostatnia Julia. - Troszeczkę mnie onieśmieliła, tak to mogę ująć - stwierdził bohater programu. Gdy rozmawiał z nią, wydawał się nieco zestresowany.

- Oczywiście, że bym chciała zostać tutaj do końca, coś stworzyć wspólnie. Te pięć dni, kiedy będziemy się poznawać, dużo też powie. Mieszkając razem, wyrabia sobie człowiek jakąś opinię o drugiej osobie - powiedziała Julia w rozmowie z Arkadiuszem.

- Mam nadzieję, że taki zły nie będę, że sobie dobrą opinię wyrobisz o mnie - odpowiedział bohater programu.

Arkadiusz i dziewczyny spędzą razem pięć dni. Chciałby, żeby wszystkie zostały do samego końca. Nawet jeśli wybrałby jedną, chce poznać wszystkie.

- Ładne dziewczyny są, widać, że mają w głowie też - podsumował tata Arkadiusza.

Marcin Kusyk

WSP

Uwierzyła we włamanie na konto. Oszust tylko na to czekał

Lublin: Mieszkanka powiatu lubelskiego straciła 40 tys. zł. Uwierzyła, że ktoś może włamać się na jej konto bankowe i zaciągnąć kredyt.

Do policjantów z komisariatu w Niemcach w pow. lubelskim zgłosiła się 53-letnia mieszkanka regionu. Oświadczyła, że padła ofiara oszustwa.

- Z zawiadomienia, jakie złożyła, wynikało, że zadzwoniła do niej osoba podająca się za przedstawiciela banku. Oszust powiedział, że jej konto jest zagrożone i może dojść do włamania. By uchronić swoje oszczędności, miała przelać wszystkie pieniądze na konto techniczne. Łącznie straciła 40 000 złotych. Gdy wykonała wszystkie transakcje, rozmówca od razu się rozłączył - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci poszukują sprawców.

Joanna Niećko

eprasa.pl 9f13f2b88b

Lekarze z Dęblina przebadali pracowników Parlamentu

Kardiolodzy z Dęblina Anna Kania i Andrzej Kania wzięli udział w akcji „Spójrz w serce", która 24 września odbyła się w Senacie RP. Akcja została zorganizowana w ramach Światowego Dnia Serca, który obchodzony jest 29 września każdego roku z inicjatywy Światowej Federacji Serca (ang. World Heart Federation WHF) i przy wsparciu WHO, UNESCO i UNICEF-u.



W ramach akcji kardiolodzy wykonywali badania echokardiograficzne i EKG oraz przeprowadzali konsultacje kardiologiczne



W kardiologii kluczowym czynnikiem jest czas. Im szybciej wykryjemy u pacjenta problem kardiologiczny, tym lepiej jesteś w stanie go leczyć

Jego głównym celem jest podkreślenie, że choroby serca są jedną z głównych przyczyn zgonów, a aż 80 proc. z nich można zapobiec. Inicjatorkami akcji były wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela oraz senator Agnieszka Gorgoń-Komor, przewodnicząca zespołu parlamentarnego ds. kardiologii. Wydarzenie zostało objęte patronatem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Nawiązując do tegorocznego Światowego Dnia Serca, senator Agnieszka Gorgoń-Komor podkreśliła przesłanie akcji: „Spójrz w serce to wezwanie do refleksji nad własnym zdrowiem i codziennych działań profilaktycznych. Nie możemy zgubić żadnego uderzenia serca – don`t miss a beat (ang.)".

W ramach akcji kardiolodzy wykonywali badania echokardiograficzne i EKG oraz przeprowadzali konsultacje kardiologiczne. Badania były dostępne dla wszystkich pracowników parlamentu – od administracji po posłów i senatorów. Można było skontrolować ciśnienie, stężenie glukozy i cholesterolu, wykonać EKG i echo serca, a także zaszczepić się przeciwko grypie, z czego skorzystało około 70 pacjentów. W przypadku niepokojących wyników lekarze kierowali badane osoby na dalszą diagnostykę. Na sali panowała miła atmosfera, oprócz badań toczono konstruktywne dyskusje na temat problemów i wyzwań kardiologii.

Badania przesiewowe i edukacja

Na konferencji prasowej w czasie wydarzenia głos zabrała senator Agnieszka Gorgoń-Komor, przewodnicząca zespołu parlamentarnego ds. kardiologii. - Stawianie na profilaktykę i prewencję to przyszłość naszych obywateli. Musimy kłaść nacisk na badania przesiewowe i edukację, bo środki w ochronie zdrowia są ograniczone, a wciąż wydajemy za dużo na medycynę naprawczą – podkreśliła.

Dodała także, że choroby sercowo-naczyniowe są najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce, co roku dotyczą ponad 150 tysięcy osób. - Serce to organ, który pracuje w ruchu, a kiedy się zatrzymuje, umiera cały organizm. Akcja Spójrz w serce to także wezwanie, by świadomie zadbać o profilaktykę i swoje zdrowie – zaznaczyła senator.

Wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela podkreśliła rolę parlamentu jako miejsca, gdzie fakty medyczne powinny brzmieć szczególnie donośnie. - Edukacja zdrowotna, szczepienia i badania profilaktyczne to podstawa zdrowego społeczeństwa. Musimy mówić o faktach, a nie o fake newsach, które usypiają czujność i sprawiają, że o zdrowie zaczynamy dbać dopiero, gdy jest za późno – podkreśliła, apelując, aby posłowie i senatorowie stali się ambasadorami profilaktyki w swoich okręgach wyborczych.



Wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela podkreśliła rolę parlamentu jako miejsca, gdzie fakty medyczne powinny brzmieć szczególnie donośnie

Serce to organ, który nie śpi

Nowoczesne rozwiązania technologiczne zaprezentowali Tomasz Kania i Andrzej Kania, kardiolodzy z Dęblina. - Telemedycyna to przyszłość. Chcemy pokazać, że nawet proste urządzenia pozwalają wykonać EKG w domu, co ma ogromne znaczenie w wykrywaniu migotania przedsionków i zapobieganiu udarom mózgu. Dzięki takim rozwiązaniom możemy ratować życie i jednocześnie przynosić systemowi ochrony zdrowia ogromne oszczędności – wyjaśniał dr Andrzej Kania.

- Serce to organ człowieka, który nigdy nie śpi. My również jako pracownicy systemu nie powinniśmy przespać możliwości, jakie daje nam nowoczesna technologia. W kardiologii kluczowym czynnikiem jest czas. Im szybciej wykryjemy u pacjenta problem kardiologiczny, tym lepiej jesteś w stanie go leczyć. Gdy na szali leżą zdrowie oraz miliardy oszczędności dla systemu, nie powinniśmy się zastanawiać nawet chwilę - podkreśliła Anna Kania.

„Ręce" maszyny wykonały ponad 200 operacji. Tak leczy się w lubelskim szpitalu

Lublin: W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym Nr 4 w Lublinie przeprowadzono ponad 200 operacji przy użyciu systemu robotycznego da Vinci Xi. Próg ten udało się przekroczyć po ponad dziewięciu miesiącach użytkowania aparatury.



Fot. Łukasz Głaczkowski/USK Nr 4 w Lublinie

Od lewej: dr n. med. Radosław Starownik, dr n. med. Paweł Płaza, Michał Szabelski, Krystian Zarzeczny, dr n. med. Przemysław Mitura, Marek Szeliski, dr hab. n. med. Paweł Rybojad

W tym tygodniu szpital przy ul. Jaczewskiego otrzymał certyfikat potwierdzający wykonanie 200 operacji od firmy Synektik, dystrybutora systemów da Vinci w Polsce, Czechach i Słowacji.

Robot da Vinci w USK nr 4 w Lublinie jest używany od listopada ubiegłego roku. Korzystają z niego zespoły urologów i torakochirurgów. To drugi, obok aparatury Versius, obecny w szpitalu system robotyczny pozwalający doświadczonym lekarzom na jeszcze większą precyzję zabiegów. Łącznie procedur robotycznych przy użyciu tych dwóch systemów wykonano w USK nr 4 w Lublinie ponad 680.

Podczas uroczystego wręczenia certyfikatu dyrektor naczelny USK nr 4 w Lublinie Michał Szabelski zwrócił się z podziękowaniami do koordynatora przedsięwzięcia Jacka Woźniaka, zespołu lekarzy i innych osób, dzięki którym szpital osiąga doskonałe wyniki na polu robotyki.

- Działajmy jak do tej pory. Dobrze kwalifikujmy pacjentów, efektywnie wykorzystujmy systemy robotyczne, którymi dysponujemy, rozszerzajmy zakres wysokospecjalistycznych procedur, jak to przystoi tak dużemu ośrodkowi akademickiemu, jak nasz i opierajmy się na pracy własnych zespołów medyków, bo w ten sposób będziemy mogli dobrze zadbać o pacjentów. Absolutnie nie jesteśmy zwolennikami odwrotnego modelu, w którym to szpital do pracy w asyście robota zaprasza specjalistów z zewnątrz - mówił dyrektor Michał Szabelski.

- Trzeba przyznać, że 200 zabiegów w dziewięć miesięcy stawia państwa w czołówce. Zazwyczaj szpitalom osiągnięcie tego wyniku zajmuje co najmniej dwa lata. Państwo się udało to zrobić poniżej roku - podkreślił krajowy dyrektor sprzedaży firmy Synektik Marek Szeliski.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 9f13f2b88b

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Nikola Deneka, Lubartów
ur. 30 września, g. 9.37;
3060 g, 54 cm
Rodzice: Anna, Kamil



Julian Krzysztof Bartnicki z tatą, Parczew
ur. 2 października, g. 10.46; 3530 g
Rodzice: Weronika, Wojciech



Klaudia Wójtowicz, Lubartów
ur. 28 września, g. 13.46;
3420 g, 52 cm
Rodzice: Olga, Marek



Aleksander Rojek, Kozłówka
ur. 2 października, g. 9.53;
4700 g, 60 cm
Rodzice: Magdalena, Konrad
Rodzeństwo: Mikołaj



Piotr Bogusz, Piszczac Pierwszy
ur. 24 września, g. 13.09;
4560 g, 59 cm
Rodzice: Marta, Sebastian



Marcel Wierzchowski tatą, Stępków
ur. 30 września, g. 11.51; 3700 g, 54 cm
Rodzice: Katarzyna, Grzegorz



Milan Urbaś, Lubartów
ur. 30 września, g. 15.59;
2510 g, 52 cm
Rodzice: Marlena, Mateusz



Antoni Dac, Dąbrowica Mała
ur. 27 września, g. 1.06;
3060 g, 53 cm
Rodzice: Magdalena, Damian



Marcela Piskorska, Lubartów
ur. 25 września, g. 15.49; 3130 g, 50 cm
Rodzice: Dominika, Karol



Nikodem Tarczyński, Przytoczno
ur. 29 września, g. 7.45;
3300 g, 52 cm
Rodzice: Roksana, Damian
Rodzeństwo: Pola



Adam Grejner, Radzyń Podlaski
ur. 30 września, g. 13.16;
2640 g, 50 cm
Rodzice: Agata, Kamil
Rodzeństwo: Natalka

WSP

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Rózia, Daria Babska, Grabówka



Imbir, Klaudia Marczuk, Biała Podlaska



Bajbuś, Elżbieta Stasak, Miłków



Oskar i Szoka, Piotr Kulpa, Łuków



Karmel, Anna Baj, Międzyrzec Podlaski



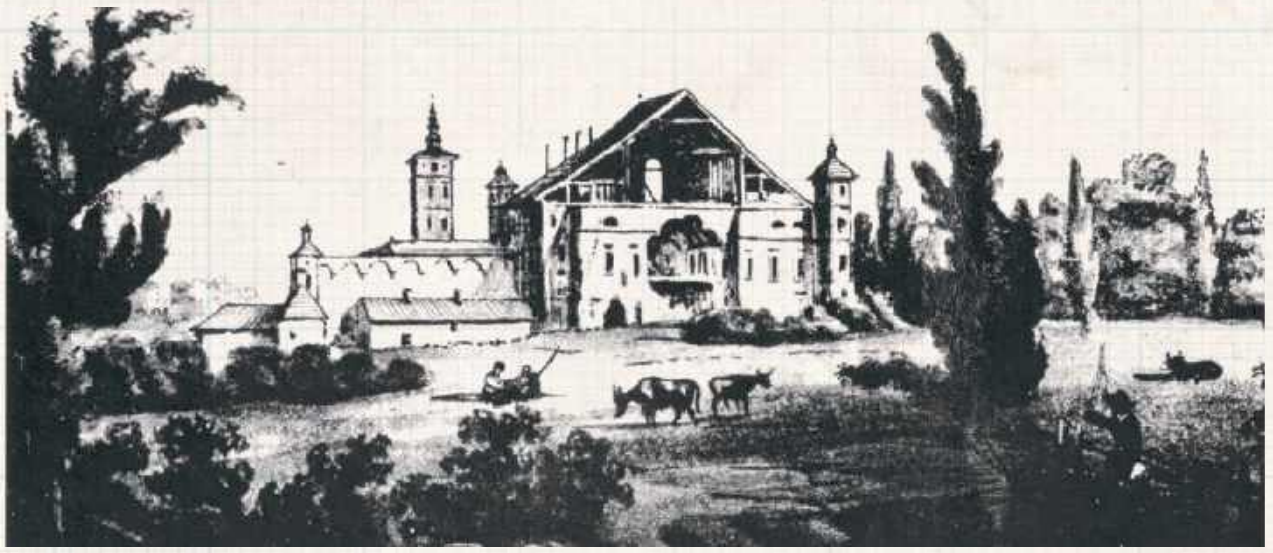
Lela, Dominika Zaniewicz, Międzyrzec Podlaski

eprasa.pl 9f13f2b88b

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. I)

Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życiu na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu i jego otoczeniu zapisał pan Alter Vineberg.



Nieznanego autorstwa grafika z około 1852 przedstawiająca Pałac. Widzimy go od strony Krzny już w stanie daleko posuniętej degradacji, z uszkodzonymi murami i dachem. Vineberg oglądał go siedemdziesiąt lat później, kiedy - podobnie jak obecnie - dominującym elementem krajobrazu była już tylko wieża nad bramą

Swój moment największej świetności pałac w Białej Książęcej przeżywał w końcówce XVIII stulecia, kiedy gospodarzył tu, dbający o oprawę swojej osoby, słynący z gościnności i zamiłowania do wystawnego życia, Karol Radziwiłł, od sposobu, w jaki zwracał się do rozmówców zwany „Panie Kochanku". Po jego bezdzietnej śmierci odziedziczył je młodociany Dominik Radziwiłł. Kiedy zmarł śmiercią żołnierza po bitwie pod Hanau (1813) Biała trafiła do jego dzieci i z ręką córki Stefanii do niemieckiej rodziny Wittgensteinów. Nikt z nich nie miał już serca do rezydencji. Od połowy XIX wieku mocno degenerowała, stopniowo była rozbierana, z części cegieł wybudowano kamienice na dzisiejszym Placu Wolności.

Dwa wielkie dwory: jeden cadyka, drugi Radziwiłła

Ciekawą opowieść o wyobrażeniach mieszkańców miasta o okolicach Pałacu znajdujemy w Księdze Pamięci Białej. Pamiętać należy, że Żydzi stanowili w tym czasie około 65 proc. populacji. Zapisał ją Alter Vineberg (Wajnberg).

W Białej istniały dwa wielkie dwory: jeden należący do znanego w całej Polsce rabina Icchaka Jakowa Rabinowicza. Drugi nie miał nic wspólnego z żadnym rabinem, ale w pewnym momencie odgrywał ważną rolę życiu gospodarczym bialskich Żydów. Był to tak zwany majątek radziwiłłowski.

Zaniedbany budynek z wieżą

W dzieciństwie słyszałem o nim wiele legend. Później, już jako dorosły pracowałem tam i miałem okazję swobodnie się po nim poruszać, aby zweryfikować autentyczność opowieści.

Znajdował się on przy trakcie do Międzyrzeca, tuż za rogatkami, graniczył z terenem Liceum. Przy wjeździe, po prawej, można było zobaczyć zaniedbany budynek z wysoką wieżą. Na wyższych piętrach znajdowały się otwory tam, gdzie kiedyś były okna. Przednia ściana, aż do pierwszego poziomu, była zbudowana z podłużnych, czworokątnych kamieni. Miała wysoką, okrągłą bramą. Łuk wokół bramy był wyłożony artystycznie rzeźbionymi kamieniami. Po obu jej stronach bramy znajdowały się różne kamienne przedmioty takie jak: pistolety, armaty na dwóch kołach, których używali wojskowi, miecze itp. Odrzwi już nie było, wejście było zabite deskami. Po drugiej stronie budynku, naprzeciwko bramy, równolegle do traktu, znajdowało się wzniesienie, które ciągnęło się przez całą długość majątku. U jego podnóża płynął mały strumyczek, latem przeradzający się w strumień, zarośnięty zieloną roślinnością. Żydówki i kobiety chrześcijańskie chodziły tam z sitami i wiadrami i wyciągały liście, którymi karmiły kaczki. Pomiędzy drogą a strumykiem rosły piękne, gęste jesiony.

Czy Wał miał piwnice do Sławacinka?

O górze mówiło się wał (czyli cylinder), ponieważ, jak opowiadano, był on usypany. Ludzie opowiadali, że pod nim była piwnica, która sięgała się od budynku z wieżą, aż do wsi Sławacinek. Według legend kilka razy ludzie zapuszczali się do piwnicy ze światłami i pochodniami, aby zobaczyć, co się tam znajduje i jak daleko to sięga piwnica, ale nikt z nich nie wrócił. Ludzie mówili również, że tam, w pałacu, leżał szkielet wielorybi, którego kawałek był lekarstwem na gorączkę. Jeśli zdarzyła się okazja, aby swobodnie wejść do majątku, ludzie szli i odcinali kawałki szkieletu wielorybiej kości. (W „gabinecie osobliwości przyrodniczych" zgromadzonym przez Hieronima Radziwiłła (wiek XVIII) znajdował się nie tylko szkielet, ale nawet przyrodzenie wieloryba, stąd może źródło legendy - przyp. ZS).

Ale kto to Radziwiłł - Żydzi nie wiedzieli...

Mówiono, że całe miasto Biała i okolice wału (które Żydzi nazywali Nabiałke) aż do wsi Styrzyniec (w ijdysz Stirentz), a nawet dalsze, należały do rodziny Radziwiłłów. Kim i czym był ten Radziwiłł - nikt nie wiedział. Niektórzy mówili, że był szlachcicem, inni, że cesarzem i że cała okolica była jego własnością a wszyscy mieszkańcy jego poddanymi. Mieszkał w pałacu, który w czasie wojny był również twierdzą.

Jeśli ktoś uważnie przyjrzał się posiadłości, można by wręcz stwierdzić, że była to twierdza. Wieża z otworami na wyższych poziomach z pewnością służyła do ostrzeliwania wroga, jeśli zaszła taka potrzeba.

Radziwiłł założył również szkoły w Białej i Janowie. Dlaczego również tam, nikt nie wiedział. Faktycznie obie były podobne.

cdn.

Zbigniew Smółko

Piotr Kłoczewski z Kłoczewa (1541-1580) - budowniczy królewskiej floty (cz. V)

Morskie tradycje powiatu ryckiego

Wielokrotnie posłował do Szwedów, Duńczyków, Prusaków i Gdańszczan. Mimo że pochodził z głęboko śródlądowej Ziemi Stężyckiej, stał się rychło jednym z największych polskich ekspertów od polityki morskiej w czasach rządów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. W czasie wojny z Gdańskiem to jemu powierzono pozyskanie floty. A Mierzeję Gdańską Piotr Kłoczewski chciał przekopać, zanim to stało się modne.

Wysiłek włożony przez pochodzącego z Kłoczewa w Ziemi Stężyckiej Piotra w kupienie, wyposażenie i zorganizowanie floty, która mogłaby w czasie wojny z Gdańskiem stawić czoło okrętom krnąbrnego miasta, Danii i innych sił bałtyckich został zmarnowany. Stefan Batory, wielki wódz na lądzie, zupełnie nie rozumiał zasad, jakimi rządzą się wojny morskie i wokółmorskie. Ostatecznie flota, jeszcze nie skompletowana, została przyłapana przez przeciwnika bez obsady w porcie w Elblągu i częściowo zniszczona a częściowo zajęta.

Pomysł na przekop Mierzei

Przy tej okazji rozsypał się jeszcze inny pomysł i plan, z którym nosił się pan Piotr. Otóż zamierzał on zająć się dokonaniem szczegółowych pomiarów zarówno samego Zalewu Wiślanego (ze szczególnym uwzględnieniem okolic portu w Elblągu: dość dogodnie położony miał on jednak nierozwiązany przecież i pięćset lat później problem z płytkim podejściem) oraz Mierzei. Chodziło o pomysł przekopania kawałka lądu i skrócenie szlaku. Wówczas ten plan miał znacznie więcej uroku i ekonomicznego sensu niż obecnie: jeszcze w średniowieczu mierzeja była bardziej ciągiem wysp, stale bądź okresowo poprzedzielanych cieśninami, sam Zalew zaś był znacznie większy niż dziś. W czasie wojny trzynastoletniej (1463) flota Elbląga razem z gdańską potrafiły pobić flotę krzyżacką. Miasto należało też do słynnej Hanzy, stąd szedł niemal cały handel z Anglią, Prusy Książęce na przełomie XVI i XVII wieku przeprowadzały tędy 96 proc. swojego eksportu. Na miejsce przekopu wskazano wstępnie okolice wsi Skowronki. Znowuż jednak Batoremu zabrakło myślenia strategicznego: po zawarciu pokoju z Gdańskiem, odstąpiono od dalszych prac.



Fot. Polonia

Elbląg na XVII-wiecznej grafice. W czasach Stefana Batorego miasto i port mogły realnie myśleć o nawiązaniu rywalizacji z Gdańskiem, jednak realizowany przez Piotra z Kłoczewa plan skrócenia bezpośredniego szlaku morskiego na Bałtyk został zarzucony

Śmierć u królewskiego boku

Udział Piotra w całym przedsięwzięciu oceniono wysoko, nagrodzono go m.in. kasztelanią zawichojską i powierzono mu szereg dalszych zadań. Towarzyszył Stefanowi Batoremu w kolejnych wojnach z Rosją, w 1580 negocjuje w jego imieniu kapitulację Wieliża. 30 sierpnia, w czasie oblężenia Wielkich Łuków, otrzymuje od króla polecenia dowodzenia przekopaniem grobli, dzięki czemu planowano spuścić wodę z utrudniającego dostęp do murów jeziora. Mimo że pracowano w nocy, nie dało się tego dokonać dyskretnie. Obrońcy ostrzelali pracujących i jedna z kul trafiła śmiertelnie Kłoczewskiego.

Mimo nawału zadań w służbie publicznej Piotr nie zaniedbywał gospodarzenia na ojcowiźnie. Oprócz rodzinnego Kłoczewa posiadał w Ziemi Stężyckiej Czernicę, Kawęczyn, Padarz i Przesmy, z których, spławnym wówczas Wieprzem i dalej Wisłą, wysyłał na północ pszenicę, a odwrotnie sprowadzał śledzie i jarzyny. Majątek pozostawił jedynej córce Annie.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 9f13f2b88b

Ksiądz Jan Szczepański (1890-1948) - zamordowany proboszcz z Brzeźnicy Bychawskiej (cz. IV)

Ksiądz, który się komunistom nie kłaniał

Uprowadzono go z plebanii w Brzeźnicy Bychawskiej (pow. lubartowski) pod pozorem potrzeby wyjazdu do chorego z Ostatnim Namaszczeniem. Zmasakrowane ciało znaleziono po kilku dniach w rzece Wieprz. Milicja i inne służby robiły wszystko, żeby nie znaleźć sprawców. Dopiero po latach do zbrodni miał przyznać się funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa.



Fot. M. Kusyk

Na miejscu odnalezienia ciała księdza postawiono pamiątkowy krzyż i kamień

Poszukiwania porwanego duchownego władze rozpoczęły już kilka godzin po ujawnieniu wydarzenia przez gospodynię, jednak od początku obserwujący ich przebieg parafianie uznali, że prowadzone są one nieudolnie i bez woli odkrycia prawdziwych sprawców. Lekceważono tropy, pomijano informacje, nawet ślady podjęte przez psy poszukujące były porzucane. Odpowiedzialnością próbowano obciążyć grupy niepodległościowe - w zależności od wersji żołnierzy Batalionów Chłopskich, Zrzeszenia WiN, Edwarda Taraszkiewicz itd., jednak nikogo do tego nie udało się przekonać. Szczytem absurdu było wskazanie na Świadków Jehowy. Mimo że w dokumentach bezpieki przewijało się kilka konkretnych nazwisk, śledztwo dość szybko umorzono wobec „niewykrycia sprawców". Potem, w latach siedemdziesiątych, zostały zniszczone.

Wyszyński: To nie było zaskoczenie...

O miejscu pochówku zadecydowała matka kapłana. Najpierw nabożeństwo żałobne odprawiono w kościele św. Anny w Lubartowie, potem kolejne w Brzeźnicy, skąd, w asyście licznego duchowieństwa i rzesz wiernych, przewieziono wozem konnym do Łańcuchowa, do rodzinnego grobowca Szczepańskich.

Trzy tygodnie po pogrzebie ówczesny biskup lubelski Stefan Wyszyński wystosował do księży dekanatu lubartowskiego specjalny list, który został odczytany wiernym z ambon w diecezji lubelskiej. Późniejszy prymas napisał: *Niespodziewana śmierć śp. ks. Szczepańskiego wywołała w duszach Kapłanów całej diecezji oddźwięk niepokoju. Chociaż wojna przyzwyczaiła nas do gwałtownych zgonów kapłanów, to jednak dziś nie jesteśmy psychicznie przygotowani do takich niespodzianek. A jednak, ukochani Bracia, czyż możemy się dziwić tej śmierci? Nikt z nas nie nazwie jej tragiczną śmiercią! Jest to śmierć zaszczytna!*

Sprawca przyznał się na łożu śmierci

Próby wyjaśnienia tragedii oraz ustalenia winnych możliwe stały się dopiero po zmianach roku 1989. W 1998 roku prowadzono śledztwo, ale wobec braku posuwających sprawę dowodów zostało zawieszone. Ponownie podjęto je trzy lata później. Efekty opisuje dr Marek Nita: *Jak udało się ustalić autorowi, mieszańcom wsi Przypisówka i Leszkowice pamiętającym wydarzenia, do których doszło w 1948 r. w Brzeźnicy Bychawskiej, znani są sprawcy uprowadzenia i śmierci księdza. Byli nimi: S.P. - funkcjonariusz PUBP w Lubartowie, mieszkaniec wsi Przypisówka, który umierając w 1952 r., przyznał się na łożu śmierci do tej zbrodni, której dokonał wraz z Cz.O. - byłym członkiem PPR. Obydwu widziano w towarzystwie ks. Szczepańskiego, jak jechali na wozie 23 sierpnia 1948 r. przez wieś Leszkowice. Starszym mieszkańcom wsi Przypisówka jest też znane miejsce przetrzymywania księdza i jego torturowania. Była to piwnica na podwórku w zabudowaniach rodziny O. Nieludzkiemu torturowaniu księdza próbował przeciwstawić się Piotr O. - ojciec Cz.O. Jego interwencja była jednak nieskuteczna, bo syn groził mu bronią. Wszystko wskazuje na to, że osoby te działały na zlecenie kierownictwa lubartowskiego Urzędu Bezpieczeństwa.*

Pamięć przetrwała

Imieniem księdza Jana nazwano zakupiony przez parafię w Brzeźnicy w 1952 roku dzwon. W rocznicę mordu odprawiane są corocznie nabożeństwa. W 2019 roku ksiądz Jan Szczepański został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski

Zbigniew Smółko

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. IV)

Śladem największej dziedziczki

Majątek, jakim dysponowała w dwudziestoleciu międzywojennym księżna Maria Ludwika Czartoryska, trudno było spisać. Jeszcze trudniej jest go sobie wyobrazić. W skład potężnych dóbr ziemskich i miejskich wchodziły też między innymi położone w powiecie łukowskim Gułów i Dębowica. Razem ponad 2000 hektarów.

Połączenie w jednym ręku fortun Krasińskich i Czartoryskich czyniło z Marii Ludwiki jedną z najzamożniejszych kobiet w Polsce. Mocno podkreślić trzeba, że nie była wyłącznie żoną męża, lecz odgrywała samodzielnie istotną rolę w zarządzaniu majątkiem, zwłaszcza zasobami zabytków rodzinnych tak w muzeum w Krakowie, jak i rezydencjach. Kiedy Adam Ludwik w latach trzydziestych zaczął częściej chorować, jej działalność stała się jeszcze istotniejsza. Po matce, wybitnej działaczce społecznej, odziedziczyła gotowość wspierania kościołów, szkół katolickich, wydawania prasy, organizowania garkuchni dla ubogich. W stosunku do siebie i swoich najbliższych była niesłychanie wręcz wymagająca mówiąc, że otrzymali od losu i tak wiele i mogą się traktować jako osoby uprzywilejowane. Miała za to wiele otwartości dla klas niższych.

Cannes, Sieniawa... I Gułów...

Dość zrozumiałe jest, że wobec posiadania willi w Cannes, nieruchomości w całej Europie, najczęściej pomieszkując w Gołuchowie, majątku w Rohatynie na Ukrainie, Krasnem, w nieco, owszem, podupadłej wtedy Sieniawie oraz Warszawie, za często w Gułowie i okolicach nie bywała. Ta część majątku została odziedziczona po Krasińskich i z charakterystyczną dla ojca Marii stanowczością i precyzją prowadzona, starając się dorównać świetnym wzorcom Krasnego. Działały cegielnia, gorzelnia, browar, tartak i młyn wodny. Bez wątpienia był to wiodący ośrodek gospodarczy na Ziemi Łukowskiej. Sytuacji nie zmieniło nawet wybudowanie w 1927 roku nowego (Krasińscy mieli tu, zdaje się, że zdecydowanie mniej okazały, dworek już w pierwszej połowie XIX wieku) dworu.

PS. W poprzedniej części zadziałał nam chochlik: ślub Marii Ludwiki z Adamem Ludwikiem odbył się (co wynika zresztą z reszty tekstu...) nie w roku 1911 a w 1901. Za zwrócenie uwagi dziękuję naszej wiernej Czytelniczce pan Alicji z Puław.

cdn.

Zbigniew Smółko

Zapisała w notatniku Wanda z Łubieńskich Górska:
...Panna ma kilka czy kilkanaście milionów, synowie starających się matek biegli na Foksal i prześcigali się tam w grzecznościach. Losy ważyły się między ordynatem Zamoyskim, Stanisławem Lubomirskim, synem księcia Eugeniusza, a Franciszkiem ordynatem Potockim. Cała Warszawa interesowała się do tych konkurów, a jak gruchnęła wiadomość, że Czartoryski przyjęty, zadziwiło to wszystkich, bo nie zdawał się o pannę starać. (...) W dzień zaręczyn Warszawa opowiadała o przepięknych klejnotach, które królowa angielska była niegdyś dała Margarecie Burbońskiej, a które dziś młody (...) dał swej narzeczonej Krasińskiej (za doskonałym artykułem p. M. W. Kmoch na stronie kurpiankawwielkimswiecie.pl)

Na Lubelszczyźnie do Marii Ludwiki należały Nowodwór (obecnie pow. rycki) i Osmolice (pow. lubelski) oraz Gułów wraz z Wolą Gułowską, Osadą Pokarczemną, Kuźnią w Adamowie, częścią wsi Hordzieżka, Konorzatką i Purtowizną (czyli Folwarkiem Dębowica).

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w Karczmiskach

Kościół pw. świętego Wawrzyńca w Karczmiskach Dużych (pow. opolski) został zbudowany w latach 1842-1848 na miejscu starszej, drewnianej świątyni, pochodzącej najpewniej z połowy XV wieku. Stanowił wtedy filię kościoła w Kazimierzu, ale najpewniej wcześniej, od 1374 roku, była tu niezależna parafia. W XVIII wieku istniały też plebania, wikariat, szpital dla inwalidów i szkoła. *Kościółek ten wewnątrz bardzo ubogi, pamiątek żadnych nie posiada. Obrazy bardzo liche* - powiada wydana w 1908 roku *Monografia ilustrowana, czyli opis kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim*. Do tej pory dalej wyposażenie jest dość skromne, w środku znajdziemy kamienny ołtarz z wizerunkiem Ukrzyżowania oraz obrazy św. Wawrzyńca (w zasuwie) oraz Matki Boskiej Szkaplerznej i Niepokalanego Poczęcia.



Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 9f13f2b88b

Dorian Buczek uhonorowany prestiżową Nagrodą Fair Play PKOl. Zrobił coś pięknego

Podczas piątkowej, uroczystej gali w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego wręczono tegoroczne Nagrody Fair Play oraz wyróżnienia „Nadzieje Olimpijskie" im. Eugeniusza Pietrasika. Wśród nagrodzonych znalazł się Dorian Buczek – 29-letni piłkarz Iglopoolu Dębica, wychowanek łukowskich Orląt.



Dorian Buczek to wielki gość! (fot.: Szymon Sikora/PKOl)

Buczek został uhonorowany w kategorii „Czyn Czystej Gry" - jednej z najważniejszych i najbardziej symbolicznych kategorii w ramach Nagrody Fair Play PKOl. Powodem było jego niezwykle uczciwe zachowanie podczas meczu, które wywołało poruszenie w środowisku sportowym.

Do sytuacji doszło po podyktowaniu rzutu karnego na korzyść jego drużyny. Piłkarz wbrew sportowej pokusie sam podszedł do sędziego i poprosił o cofnięcie decyzji, otwarcie przyznając, że faulu nie było. Arbiter zmienił werdykt. Buczek, świadomie rezygnując z szansy na zdobycie bramki, udowodnił, że zasady fair play stoją ponad wynikiem. Jego gest spotkał się z ogromnym uznaniem ze strony kibiców, mediów oraz środowiska sportowego.

- To coś więcej niż sportowe zachowanie. To lekcja odwagi i uczciwości - mówili organizatorzy gali.

57. edycja Nagrody Fair Play PKOl

Tegoroczna gala była już 57. odsłoną prestiżowego wydarzenia, które co roku gromadzi wybitnych sportowców, trenerów i działaczy, wyróżniających się nie tylko wynikami, ale przede wszystkim postawą etyczną. Nagroda Fair Play PKOl jest symbolem wartości, na których opiera się ruch olimpijski: szacunku, bezinteresowności i uczciwości.

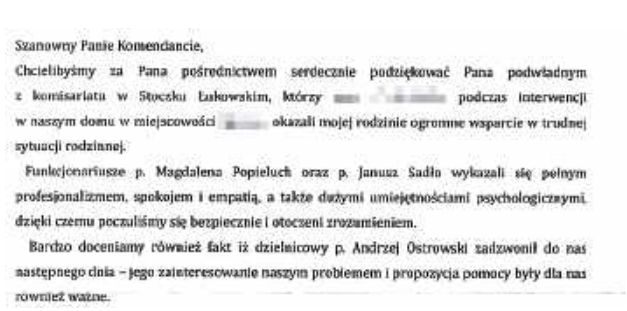
Równolegle wręczono także Nagrody „Nadzieje Olimpijskie" im. Eugeniusza Pietrasika, które trafiają do młodych sportowców wyróżniających się talentem, pasją i determinacją w dążeniu do olimpijskich marzeń.

Wyróżnienie dla Doriana Buczka przypomina, że piękno sportu nie zawsze mierzy się liczbą bramek, punktów czy medali, czasem największym zwycięstwem jest po prostu uczciwe zachowanie wobec drugiego człowieka.

Fot.: Szymon Sikora/PKOl
mp

Wzruszające podziękowania dla policjantów z powiatu łukowskiego

„Postawa, jaką wykazali się funkcjonariusze, ich opanowanie oraz skuteczność działania – zasługują na najwyższe uznanie...." - to fragment listu, jaki skierowali do Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie mieszkańcy jednej z miejscowości w gminie Stanin.



Szanowny Panie Komendancie,

Chcielibyśmy za Pana pośrednictwem serdecznie podziękować Pana podwładnym z komisariatu w Stoczku Łukowskim, którzy [redacted] podczas interwencji w naszym domu w miejscowości [redacted] okazali mojej rodzinie ogromne wsparcie w trudnej sytuacji rodzinnej.

Funkcjonariusze p. Magdalena Popieluch oraz p. Janusz Sadło wykazali się pełnym profesjonalizmem, spokojem i empatią, a także dużymi umiejętnościami psychologicznymi, dzięki czemu poczuliśmy się bezpiecznie i otoczeni zrozumieniem.

Bardzo doceniamy również fakt iż dzielnicowy p. Andrzej Ostrowski zadzwonił do nas następnego dnia – jego zainteresowanie naszym problemem i propozycja pomocy były dla nas również ważne.

Fot. Policja

List trafił na ręce komendanta

W ubiegłym miesiącu policjanci ze Stoczka Łukowskiego zostali skierowani do jednego z domów w gminie Stanin. Ze zgłoszenia wynikało, że mieszkająca tam rodzina przechodzi kryzys, że oczekują ze strony mundurowych pomocy w rozwiązaniu ich problemu.

Realizujący interwencję asp. Magdalena Popieluch i asp. szt. Andrzej Ostrowski wykazali się profesjonalizmem i ogromnym opanowaniem. Lata służby policyjnej i ogromne doświadczenie pomogły mundurowym w nawiązaniu relacji z osobami wymagającymi ich pomocy. Funkcjonariusze zdiagnozowali problem rodzinny i wskazali sposób jego rozwiązania. Wskazali też instytucje, które również mogą nieść pomoc w sytuacjach tego wymagających.

W liście skierowanym do Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie rodzina, oprócz podziękowań, stwierdziła między innymi, że „... asp. Magdalena Popieluch i asp. szt. Andrzej Ostrowski wykazali się pełnym profesjonalizmem, spokojem i empatią, a także dużymi umiejętnościami psychologicznymi ... Ich opanowanie oraz skuteczność działania – zasługują na najwyższe uznanie oraz nie tylko budują poczucie bezpieczeństwa, ale również świadczą o wysokim standardzie pracy funkcjonariuszy Policji ...".

GR

Powiat łukowski. Groźny pożar w gminie Wojcieszków



Fot. OSP Wojcieszków

Pożar sadzy w kominie wybuchł w sobotę, 4 października późnym wieczorem w jednym z domów w Woli Burzeckiej (gm. Wojcieszków). Na miejscu interweniowali druhowie z OSP Wojcieszków oraz ratownicy z JRG Łuków.

GR

Policjant w szkole Radoryżu Smolanym opowiedział, jak być bezpiecznym w sieci i na co dzień

GMINA KRZYWDA:
W Szkole Podstawowej w Radoryżu Smolanym zorganizowano spotkanie z policją w ramach Tygodnia Przeciwdziałania Przemocy.

Gościem uczniów był asp. sztab. Szymon Sadowski z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Funkcjonariusz opowiadał o tym, czym jest przemoc – w życiu realnym, a także ta w internecie oraz przypomniał zasady bezpiecznego korzystania z sieci i komunikatorów. Policjant wyjaśnił również, jakie konsekwencje prawne mogą ponosić nieletni, którzy łamią prawo.

mo



Uczniowie wysłuchali prelekcji asp. sztab. Szymona Sadowskiego z KPP w Łukowie, który omówił zagadnienia związane z przemocą, także w internecie, przypomniał zasady bezpiecznego korzystania z sieci oraz wyjaśnił, jakie konsekwencje grożą nieletnim za łamanie prawa

LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

Seniorzy grillowali z Kołem Gospodyń w Turzystwie

GMINA ADAMÓW: W Turzystwie odbyło się trzecie spotkanie w ramach programu „Danie Wspólnych Chwil" Fundacji Biedronki. Na wydarzenie licznie przybyli seniorzy, a organizatorzy zaproponowali im smaczny poczęstunek i występy artystyczne.


Spotkanie odbyło się w altance przy pięknej pogodzie

Fot.KGW w Turzystwie

Koło Gospodyń Wiejskich „Zawsze Razem" z Turzystwa po raz trzeci zorganizowało spotkanie dla lokalnych seniorów w ramach programu Fundacji Biedronki. Jak przyznają gospodynie, frekwencja dopisała, a całość przebiegła w ciepłej i rodzinnej atmosferze.

Podczas wydarzenia panie z koła zaprezentowały widowisko, w którym przypomniały dawne obrzędy związane ze żniwami. Po części artystycznej na gości czekał grill.

– Było nie tylko smacznie, ale także radośnie, swojsko, a jednocześnie uroczyście. To było wspaniałe wydarzenie – podkreślają członkinie koła.

Kolejne spotkanie już 18 października. Tym razem tematem przewodnim będą jesienne przysmaki, będą także dodatkowe atrakcje.

mo


Seniorzy zajadali się pysznymi kiełbaskami z grilla

Fot.KGW w Turzystwie


Podczas wydarzenia panie z koła zaprezentowały widowisko, w którym przypomniały dawne obrzędy związane ze żniwami

Zuchy rywalizowały na sportowo w Adamowie



Zuchy chętnie brały udział w konkurencjach sportowych

Fot.ZHP Łuków

Zuchowy Turniej Sprawnościowy Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej rozegrany został 28 września w Adamowie. Pogoda dopisała i umożliwiła wiele konkurencji na świeżym powietrzu.

LUK

Licznie zgromadziły się dzieci z różnych miejscowości i rodzice, którzy angażowali się do pomocy w turnieju i kibicowanie zawodnikom. Po przedstawieniu gromad i solidnej rozgrzewce podzielone na zespoły zuchy rywalizowały ze sobą w różnorodnych konkurencjach sportowych. Nie zabrakło ulubionych przez dzieci skoków w workach, wyścigów z rekwizytami i przeszkodami. Po wspólnym posiłku rozegrano zabawy zespołowe, gdzie jak zawsze największym powodzeniem cieszyło się przeciąganie liny pomiędzy gromadami zuchowymi, w co włączyli się też rodzice.

Turniej zakończono wręczeniem nagród dla drużyn i wspólnymi fotografiami oraz pląsami zuchowymi.


Zuchowy Turniej pokazał najmłodszym aktywne sposoby spędzania wolnego czasu


Przeciąganie liny to jedna z ulubionych konkurencji

Fot.ZHP Łuków

Za przygotowanie zawodów odpowiadała pwd. Renata Niedziółka – drużynowa 6. Gromady Zuchowej „Wesołe Promyki" z Adamowa. Wsparły ją: Iwona Kołodziej, Iwona Ponikowska, pwd. Nina Dudzińska-Chruściel, pwd. Wioleta Kuczyńska, pwd. Dorota Bajdak i pwd. Agnieszka Latoch. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane w ramach zadań publicznych, realizowanych we współpracy z Gminą Adamów i Powiatem Łukowskim.

mo

eprasa.pl 9f13f2b88b

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Podlasie II - Absolwent 4:1
Unia Ż. - Victoria 3:3
KS Drelów - Az-Bud 1:3
Orzeł - Agrotex 2:4
Grom - Lutnia 3:6
Kujawiak - Bizon 0:3
ŁKS Łazy - Unia K. 1:3
Red Sielczyk - Sokół 0:3

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	9	24	36:13
2	Orzeł Czemierniki	9	18	29:16
3	Sokół Adamów	9	18	16:10
4	Victoria Parczew	9	17	34:18
5	KS Drelów	9	17	22:10
6	Agrotex Milanów	9	16	34:20
7	Red Sielczyk	9	16	15:14
8	Az-Bud Komarówka Podl.	9	16	31:18
9	Lutnia Piszczac	9	15	25:20
10	Absolwent Domaszewnica	9	10	19:22
11	Unia Żabików	9	10	13:23
12	Grom Kąkolewnica	9	10	15:24
13	Unia Krzywda	9	9	11:38
14	Bizon Jeleniec	9	6	14:35
15	ŁKS Łazy	9	4	12:25
16	Kujawiak Stanin	9	3	5:25

NASTĘPNA KOLEJKA (11.10., godz. 14:00): Agrotex - Grom, (11.10., godz. 18:00): Victoria - KS Drelów, (12.10., godz. 11:00): Podlasie II - Unia Ż., (12.10., godz. 12:00): Absolwent - Sokół, (12.10., godz. 14:00): Bizon - ŁKS Łazy, (12.10., godz. 15:00): Unia K. - Red Sielczyk, Lutnia - Kujawiak, Az-Bud - Orzeł.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Bór - AR-TIG 3:1
Olimpia - Grężovia 3:2
Dwernicki - Tur 4:1
Orlęta - Bad Boys 4:2
Armaty - Polesie 1:1
Orlęta II - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	6	15	34:7
2	Grężovia Grężówka	6	15	20:6
3	Armaty Stroczek Łukowski	7	14	20:12
4	Orlęta Gołaszyn	7	12	20:16
5	Dwernicki Stoczek Łukowski	6	11	18:10
6	Bór Dąbie	6	10	13:8
7	Polesie Serokomla	7	9	11:15
8	Olimpia Okrzeja	6	9	10:10
9	Bad Boys Zastawie	7	3	6:22
10	Tur Turze Rogi	6	3	6:14
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	6	0	2:40

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 11:00): Grężovia - Dwernicki, Bad Boys - Armaty, (12.10., godz. 12:00): Bór - Olimpia, (12.10., godz. 13:30): AR-TIG - Polesie, (12.10., godz. 15:00): Tur - Orlęta II, Orlęta - pauza.

mp

Podlasie zwycięskie w Krakowie! Teraz czas na Pogoń

Znakomita seria wyjazdowa Podlasia Biała Podlaska trwa. Zespół prowadzony przez trenera Macieja Oleksiuka pokonał na wyjeździe rezerwy Cracovii 4:2, notując szósty mecz z rzędu poza domem bez porażki. Już w najbliższej kolejce bialczanie wracają na własny stadion, gdzie zmierzą się z solidnym trzecioligowcem - Pogonią-Sokół Lubaczów.

Mecz pełen zwrotów akcji

Początek spotkania z Cracovią II nie był wymarzony dla Podlasia. Już w 2. minucie gospodarze objęli prowadzenie po skutecznej akcji i strzale byłego gracza Parmy. Mimo przewagi rywali i błędów w defensywie, goście z Białej Podlaskiej zdołali się podnieść.

W 34. minucie wyrównał Maksym Gorżuj, który popisał się indywidualną akcją i precyzyjnym strzałem z 16 metrów. Gospodarze odpowiedzieli jeszcze przed przerwą, ale to nie zniechęciło Podlasia. Tuż po zmianie stron zespół Oleksiuka ruszył do zdecydowanego ataku. Drugie trafienie Gorżuja, gol z rzutu wolnego autorstwa Kacpra Jakóbczyka oraz główka Eryka Mikołajewskiego po rzucie rożnym zapewniły efektowne zwycięstwo 4:2.

- Za nami bardzo trudny wyjazd. Najważniejsze, że wracamy z Krakowa z trzema punktami - podkreślał po meczu trener Maciej Oleksiuk. - Zdajemy sobie sprawę z nie najlepszego początku, popełniliśmy kilka błędów w obronie, ale rozegraliśmy naprawdę dobry mecz. Dwukrotnie musieliśmy gonić wynik, pokazaliśmy charakter i wysoką intensywność. Cieszą też bardzo dobre zmiany po przerwie. Wygrana z młodym, wybieganym zespołem Cracovii to cenna zdobycz - dodał szkoleniowiec.

Czas na Pogoń

W najbliższej kolejce Podlasie podejmie Pogoń-Sokół Lubaczów, drużynę, która cieszy się dobrą opinią w trzecioligowym środowisku.

- To zespół, który gra naprawdę dobrą piłkę. My jednak pokazaliśmy, że potrafimy prezentować się solidnie nawet na tle wymagających rywali. Gramy u siebie i chcemy w końcu regularnie punktować na własnym stadionie. Do tej pory zanotowaliśmy tylko dwa zwycięstwa, remis i aż cztery porażki. Czas to zmienić - mówi Oleksiuk.

Dla bialczan to szansa, by wreszcie przełamać domową niemoc i potwierdzić wysoką formę z wyjazdów. Kibice liczą na dobrą grę i komplet punktów.

Cracovia II Kraków - Podlasie Biała Podlaska 2:4 (2:1)

Bramki: Charpentier 2`, Tabisz 39` - Gorżuj 34`, 56`, Jakóbczyk 64`, Mikołajewski 79`.
Cracovia II: Golonka - Walaszek, Nowakowski, Wilczek (54` Żółądź), Stróżik (70` Mustafajew), Sowiecki, Jodłowski, Thiago, Polak (54` Skoczylas), Tabisz, Charpentier (60` Kaczor).
Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Konaszewski, Zakaraia, Mróz (46` Maluga), Orzechowski, Manamela (46` Andrzejuk), Dmitruk, Jakóbczyk (90` Kaczyński), Gorżuj (76` Urbański), Wnuk (70` Grochowski).
Żółte kartki: Nowakowski, Sowiecki - Konaszewski, Manamela, Gorżuj, Urbański.
Sędziował: Węgrzyk (Rybnik).



Maksym Gorżuj zanotował dublet w starciu z Cracovią II (fot. Gerard Maksymiuk)

ROZMOWA Z Kacprem Jakóbczykiem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Nie zabraknie nam charakteru

Po efektownym zwycięstwie 4:2 z rezerwami Cracovii w Krakowie, piłkarze Podlasia Biała Podlaska szykują się do kolejnego ligowego starcia. Tym razem na własnym stadionie podejmą solidny zespół Pogoni-Sokół Lubaczów. O podsumowanie ostatniego meczu i zapowiedź nadchodzącego pojedynku zapytaliśmy Kacpra Jakóbczyka, który zdobył w Krakowie szóstego gola w sezonie oraz zanotował asystę.

Jak podsumujesz zwycięski mecz z Cracovią II?
- Początek meczu nie zaczął się dla nas korzystnie. Gospodarze szybko zdobyli bramkę, ale z każdą minutą łapaliśmy coraz większą pewność siebie jako drużyna. To zaowocowało kontaktowym golem, który pozwolił nam wrócić do gry. W drugiej połowie mecz był już pod nasze dyktando. Graliśmy konsekwentnie – zarówno w obronie, jak i w ataku – i to przyniosło efekt w postaci trzech kolejnych bramek. Zdobyliśmy trzy punkty na naprawdę trudnym terenie. Cieszy też to, że jako zespół z tygodnia na tydzień rozwijamy się i gonimy ligową czołówkę.

Teraz przed wami mecz z Pogonią-Sokół Lubaczów. Czego się spodziewasz?
- To będzie zupełnie inne spotkanie, bo gramy u siebie. Wiemy, że nasze wyniki na własnym boisku nie są jeszcze takie, jakbyśmy chcieli, więc tym bardziej będziemy chcieli dać z siebie wszystko od pierwszego gwizdka. Naszym celem będzie narzucenie rywalowi naszego stylu gry. Analizę Pogoni przeprowadzimy w tym tygodniu, ale mogę już teraz zapewnić kibiców, że bez względu na to, z kim gramy – nie zabraknie nam charakteru.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 6. KOLEJKI
Dąb - Olimpia 4:0
Granica - LZS Dobryń 10:0
Niwa - Wodnik 6:1
Tytan - GLKS Rokitno 3:0
Twierdza - pauza

TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Dąb Dębowa Kłoda	6	15	28:4
2	Granica Terespol	5	12	35:11
3	Olimpia Jabłoń	5	10	16:8
4	Niwa Łomazy	5	9	22:12
5	Tytan Wisznice	5	9	11:9
6	LZS Dobryń	5	8	8:16
7	Twierdza Kobylany	5	4	11:11
8	Wodnik Siemień	6	2	14:39
9	GLKS Rokitno	6	0	1:36

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 12:00): LZS Dobryń - Niwa, Olimpia - Granica, (12.10., godz. 13:00): Wodnik - Tytan, (12.10., godz. 15:00): Twierdza - Dąb, GLKS Rokitno - pauza.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Janowia - Az-Bud II 9:0
Victoria II - Lutnia II 2:0
Perła - Unia II 10:0

TABELA KL. B - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	7	18	28:2
2	Victoria II Parczew	7	15	13:4
3	Perła Sławatycze	6	13	19:7
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	7	9	11:23
5	Lutnia II Piszczac	7	4	11:14
6	Unia II Żabików	6	0	1:33

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 12:00): Az-Bud II - Perła, Lutnia II - Janowia, (12.10., godz. 15:00): Unia II - Victoria II.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Bystrzyca - Lesovia 1:2
Wenus - Start
Wóldom - Orkan

TABELA KL. B - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	7	19	27:3
2	Wenus Oszczepalin	6	13	26:9
3	Start Gózd	6	8	17:14
4	Bystrzyca Borki	7	5	9:15
5	Wóldom Wólka Domaszewka	6	5	7:24
6	Orkan Wojcieszków	6	3	4:25

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 11:00): Lesovia - Wenus, (12.10., godz. 14:00): Start - Wóldom, Orkan - Bystrzyca.

mp

Zagrasz w Tucznej?

Przedstawiciele MAKKF RESPECT zapraszają na Grand Prix 2025 w tenisie stołowym amatorów.

Turniej skierowany jest do wszystkich chętnych, z podziałem na cztery kategorie wiekowe: szkoła podstawowa, szkoła ponadpodstawowa, dorośli, seniorzy 55+. Zawody zostaną rozegrane w osobnych grupach dla dziewcząt/kobiet oraz chłopców/mężczyzn. Co ważne, udział w turniejach jest całkowicie bezpłatny.

Zgłoszenia i zasady udziału

Zgłoszenia przyjmowane będą osobiście w dniu zawodów od godziny 13. Organizatorzy przypominają o obowiązku zmiany obuwia na sportowe oraz posiadania odpowiedniego stroju sportowego. Turnieje rozpoczną się o godzinie 14. Najbliższe zmagania już 12 października w Tucznej.

mp

BIA

III LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Cracovia II - Podlasie 2:4
Bramki: Charpentier 2`, Tabisz 39` - Gorżuj 34`, 56`, Jakóbczyk 64`, Mikołajewski 79`.
Avia - Wiślanie 1:2
Bramki: Małecki 8` - Radwanek 4`, Marszalik 15`.
Korona II - Chełmianka 3:1
Bramki: Minuczyc 39`, 45`, Nojszewski 68` - Cichocki 8`.
Siarka - Naprzód 4:0
Bramki: Kardyś 10`, Wacławek 42`, Mróz 68`, 70`.
Sparta - Świdniczanka 2:3
Bramki: Bajorek 90+1`, Krawiec 90+4` - Kopczyński 11`, Poleszak 71`, 88`.
Stal - Czarni 1:1
Bramki: Kogut - Ortiz 90` (k).
Star - Sokół 2:0
Bramki: Stanisławski 27`, 30`.
Wisła II - Wisłoka 1:2
Bramki: Kawała 8` - Fedan 88`, Kupidura 90`.
Pogoń-Sokół - KSZO 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KSZO Ostrowiec Św.	11	25	20:9
2	Wiślanie Skawina	11	23	23:19
3	Avia Świdnik	11	22	24:16
4	Chełmianka Chełm	11	21	17:13
5	Siarka Tarnobrzeg	11	17	22:16
6	Podlasie Biała Podlaska	11	17	22:19
7	Star Starachowice	11	17	17:14
8	Cracovia II Kraków	11	17	19:22
9	Pogoń-Sokół Lubaczów	11	16	18:13
10	Korona II Kielce	11	16	22:21
11	Wisłoka Dębica	11	16	14:13
12	Stal Kraśnik	11	15	20:14
13	Świdniczanka Świdnik	11	12	19:20
14	Naprzód Jędrzejów	11	12	15:21
15	Czarni Połanie	11	10	16:22
16	Sokół Kolbuszowa	11	7	11:20
17	Sparta Kazimierza	11	7	15:27
18	Wisła II Kraków	11	6	18:33

NASTĘPNA KOLEJKA (11.10., godz. 18:00): Podlasie - Pogoń-Sokół, Avia - Sokół, Chełmianka - Wiślanie, Cracovia II - Sparta, Czarni - Świdniczanka, Korona II - Wisła II, KSZO - Siarka, Naprzód - Star, Wisłoka - Stal.

mp

eprasa.pl 9f13f2b88b

Karate Kyokushin w Łukowie.
25 lat tradycji, nowy sezon treningowy!



Grupa dzieci początkująca 4-6 lat



Grupa dzieci średniozaawansowana 7-8 lat



Grupa dzieci początkująca 8-12 lat



Grupa dzieci średniozaawansowana 8-12 lat

Łukowski Klub Karate Kyokushin z dumą rozpoczął kolejny sezon treningowy. To szczególny moment. Klub działa nieprzerwanie od 25 lat, wychowując kolejne pokolenia adeptów tej wymagającej, ale i niezwykle rozwijającej sztuki walki.

Od samego początku celem klubu było nie tylko szkolenie w zakresie technik karate, ale także wychowanie w duchu dyscypliny, szacunku i samodoskonalenia. Dzięki temu przez ćwierć wieku przez salę treningową przewinęły się setki dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy odnaleźli w karate nie tylko pasję, ale i sposób na życie.

W tym roku w zajęciach uczestniczy już 250 karateków z całego powiatu łukowskiego, a najmłodsi mają zaledwie 4 lata. To pokazuje, że karate Kyokushin może być dla każdego, od maluchów stawiających pierwsze kroki na macie, po dorosłych, którzy szukają zarówno rozwoju fizycznego, jak i mentalnego.

Treningi pod okiem doświadczonego instruktora

Od 10 lat zajęcia prowadzi Sensei Paweł Głowacki (3 DAN) - absolwent Akademii Wychowania Fizycznego na kierunku wychowanie fizyczne, z przygotowaniem pedagogicznym, a także trener II klasy karate Kyokushin. Jego ogromne doświadczenie oraz profesjonalne podejście do szkolenia sprawiają, że zajęcia są prowadzone z najwyższą starannością – zarówno pod względem sportowym, jak i wychowawczym.

Sensei Paweł doskonale łączy wymagającą sztukę karate z nowoczesnymi metodami treningowymi, co sprawia, że uczestnicy zajęć rozwijają nie tylko sprawność fizyczną, ale także charakter i pewność siebie.

LUK



Grupa młodzieży oraz dorosłych

Karate - więcej niż sport

Treningi w Łukowskim Klubie Karate Kyokushin to nie tylko nauka technik walki. To także lekcja wytrwałości, szacunku i samokontroli. Ćwicząc regularnie, dzieci uczą się koncentracji i pracy w grupie, młodzież pokonywania własnych słabości, a dorośli odnajdują sposób na poprawę kondycji i odstresowanie po pracy.

Karate Kyokushin daje każdemu możliwość rozwijania się na miarę swoich możliwości, a dla najbardziej ambitnych szansę na udział w zawodach i zdobywanie kolejnych stopni wtajemniczenia.

Nowy sezon, nowe wyzwania

Rozpoczynający się sezon zapowiada się niezwykle ciekawie. Liczne grupy treningowe, bogaty program szkolenia oraz indywidualne podejście do każdego adepta sprawiają, że karate w Łukowie niezmiennie cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

Paweł Głowacki zaprasza wszystkich: dzieci, młodzież i dorosłych do spróbowania swoich sił na macie. Bo jak mawiał twórca Kyokushin, Masutatsu Oyama: „Droga tysiąca mil zaczyna się od pierwszego kroku".

mp

eprasa.pl 9f13f2b88b

Znów porażka Orląt. Mikołaj Szymecki: Mecz pozostawia niedosyt, ale walczymy dalej

Orlęta Łuków rozpoczęły spotkanie z dużą determinacją i szybko objęły prowadzenie, ale ostatecznie to rywale z Krasnegostawu sięgnęli po zwycięstwo, wygrywając 2:1. To już szósta porażka łukowskiej drużyny w tym sezonie, która utrzymuje się w dolnej części tabeli.



Piłkarze Orląt szybko objęli prowadzenie po „bombie" Szymeckiego. Niestety, końcowy gwizdek oznaczał szóstą porażkę w sezonie

Już w 3. minucie meczu kapitalnym strzałem z około 30 metrów popisał się Mikołaj Szymecki. Jego uderzenie było tak precyzyjne, że bramkarz Startu Krasnystaw nie miał żadnych szans. Piłka zatrzepotała w samym okienku bramki. - To najładniejszy gol w moim życiu - przyznał w rozmowie z nami autor trafienia. - Tak miało być od początku, jak tylko widziałem piłkę - dodał.

Mimo świetnego rozpoczęcia Orlęta nie zdołały utrzymać prowadzenia. W drugiej połowie rywale najpierw wyrównali, a następnie zdobyli decydującą bramkę, przesądzając o wyniku spotkania.

W rozmowie Mikołaj Szymecki podkreślił, że drużynie zabrakło koncentracji po przerwie. - Mieliśmy jeszcze kilka sytuacji, które mogły zakończyć się bramką, ale niestety nie wykorzystaliśmy ich. To się zemściło - ocenił.

Pytany o dedykację dla swojego pięknego gola, zawodnik odpowiedział. - Dedukuję go rodzicom, kolegom z drużyny oraz mojemu najważniejszemu wsparciu, które było ze mną na meczu, mojej dziewczynie Alicji - powiedział, odnosząc się do gestu wysłanego do trybun po zdobytej bramce.

Mikołaj nie ukrywa, że początek sezonu nie spełnia oczekiwań. - To nie jest taki start, jakiego oczekiwaliśmy. Są trudniejsze chwile, ale ciężko pracujemy na treningach i jesteśmy zdeterminowani, by walczyć o każdy punkt - podkreślił.

Przed Orlętami kolejny wyjazdowy mecz. Tym razem zmierzą się z Motorem II Lublin, który plasuje się tuż za nimi, mając punkt mniej. - Wiemy, że to młoda drużyna z kilkoma doświadczonymi zawodnikami. Jedziemy tam z nastawieniem na zwycięstwo i przywiezienie trzech punktów do Łukowa - zapowiedział Szymecki.

Orlęta Łuków - Start Krasnystaw
1:2 (1:0)

Bramki: Szymecki 3` - Sołdecki 56`, Lenard 74`.
Orlęta: Żmuda - Goławski, Borkowski, Szymecki, Prachnio (75` Jaworski), Charczuk (73` Jakimiński), Młynarczyk, Szustek, Szeląg, Dajos (83` Bas), Jastrzębski (65` Wadowski).

mp

IV LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Janowianka - Ruch 7:1
Bug - Lewart 2:3
Tomasovia - Granit 4:3
Orlęta Ł. - Start 1:2
Hetman - Tur 5:0
Huragan - Tanew 1:3
Lublinianka - Łada 1:3
Orlęta R. - Motor II 1:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	9	25	31:6
2	Orlęta Radzyń Podlaski	9	22	25:12
3	Lewart Lubartów	9	21	29:10
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	9	20	20:10
5	Łada Biłgoraj	9	18	24:9
6	Janowianka Janów Lub.	9	17	23:12
7	Lublinianka Lublin	9	15	22:13
8	Start Krasnystaw	9	15	17:20
9	Tur Milejów	9	10	14:20
10	Granit Bychawa	9	10	13:20
11	Bug Hanna	9	9	17:19
12	Orlęta Łuków	9	7	8:19
13	Ruch Ryki	9	7	16:28
14	Motor II Lublin	9	6	13:17
15	Tanew Majdan Stary	9	3	7:26
16	Huragan Międzyrzec Podl.	9	0	7:45

NASTĘPNA KOLEJKA (11.10., godz. 13:00): Motor II - Orlęta Ł., Ruch - Orlęta R., Lewart - Lublinianka, Granit - Łada, Tanew - Bug, Tur - Huragan, Start - Hetman, Tomasovia - Janowianka.

mp

Olender, Wardziak-Mąka, Młynarczyk, Chlebicki jadą na mistrzostwa Polski!

W minioną sobotę w Zamościu odbyły się kwalifikacje strefy C1 do Mistrzostw Polski U-15 w podnoszeniu ciężarów. Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się młodzi sztangiści z Olimpijczyka Łuków, prowadzeni przez trenera Roberta Dołęgę. Aż czworo zawodników uzyskało kwalifikację do krajowego czempionatu, bijąc przy tym swoje rekordy życiowe i pokazując ogromny potencjał.



Robert Dołęga i jego medaliści!



- Oceniam swój start dobrze. Liczyłam na to, że się zakwalifikuję. Ustanowiłam nowe rekordy w rwaniu i dwuboju i jestem z tego bardzo zadowolona - powiedziała po zawodach Lena Olender

Wardziak-Mąka: Kompletny występ i pewne zwycięstwo

Świetną formę zaprezentował Marcel Wardziak-Mąka, który zwyciężył w kategorii 96 kg. Marcel zaliczył wszystkie sześć podejść, kończąc zawody z imponującym wynikiem:
Rwanie: 80 kg – 85 kg – 90 kg
Podrzut: 100 kg – 110 kg – 115 kg
Dwubój: 205 kg

To nie tylko zwycięstwo, ale także nowe rekordy życiowe w każdej konkurencji. Start Marcela był niemal perfekcyjny, a jego dyspozycja budzi spore nadzieje przed mistrzostwami Polski.

Chlebicki: Zwycięstwo i progres w każdym podejściu

W kategorii 49 kg bezkonkurencyjny był Leon Chlebicki, który zdominował rywali i ustanowił trzy rekordy życiowe:
Rwanie: 46 kg – 50 kg – 53 kg
Podrzut: 58 kg – 62 kg – 65 kg
Dwubój: 118 kg

Po zawodach Leon nie krył radości z występu. - Swój start w Zamościu oceniam bardzo dobrze. Trenowałem regularnie, więc spodziewałem się awansu. Jestem zadowolony z nowych rekordów życiowych, ale wiem, że mogę jeszcze więcej. Na Mistrzostwach Polski chcę powalczyć o jak najlepszy wynik i nie zamierzam odpuszczać. Dziękuję trenerowi i moim bliskim za wsparcie - mówi 13-latek z Łukowa.

Młynarczyk: Srebro i powrót na mistrzostwa

Drugie miejsce w kategorii 61 kg wywalczył Paweł Młynarczyk, który w dwuboju uzyskał wynik 145 kg, zaliczając pięć udanych podejść.
Rwanie: 58 kg – 62 kg – 65 kg (rekord życiowy)
Podrzut: 75 kg – 80 kg – 83 kg X

Choć nie udało się zdobyć złota, Paweł był zadowolony z występu. - Oceniam swój start dobrze, chociaż mogło być lepiej. Spodziewałem się pierwszego miejsca, ale zabrakło mi jednego kilograma. Cieszę się z kwalifikacji, bo jestem w formie i to mój ostatni rok w U15. Dam z siebie wszystko na mistrzostwach - zapewnia młody zawodnik, który trenuje już od pięciu lat.

Olender: Rekordy i kwalifikacja mimo młodego wieku

Jako jedyna dziewczyna z klubu awans wywalczyła Lena Olender, która, mimo że ma dopiero 13 lat, już prezentuje bardzo wysoki poziom. Startując w kategorii 59 kg, uzyskała.
Rwanie: 46 kg – 50 kg – 53 kg (rekord życiowy)
Podrzut: 56 kg – 61 kg – 64 kg X
Dwubój: 114 kg (rekord życiowy)

- Oceniam swój start dobrze. Liczyłam na to, że się zakwalifikuję. Ustanowiłam nowe rekordy w rwaniu i dwuboju i jestem z tego bardzo zadowolona - powiedziała po zawodach Lena.

Udany debiut

Debiutujący w zawodach podnoszenia ciężarów Adam Przeździak zdobył brązowy medal w kat. 81 kg.

mp

Znakomity debiut Pawła Czerńca. Siedem zwycięstw podczas Grand Prix

Paweł Czerniec - młody tenisista stołowy z klubu Hutnik Huta Dąbrowa zanotował imponujący debiut w ogólnopolskiej rywalizacji.

Podczas I Grand Prix Polski Żaków w Tenisie Stołowym rozgrywanego w Olkuszu wygrał aż siedem pojedynków i zakończył turniej na bardzo wysokim, 25. miejscu.

W trzydniowych zawodach udział wzięło ponad stu zawodników z całej Polski. Reprezentant Krzywdy już w piątkowych eliminacjach zaprezentował świetną formę, pokonując trzech rywali i zapewniając sobie miejsce w turnieju głównym.

Tam jego znakomita passa była kontynuowana. Czerniec pokonał między innymi wicemistrza eliminacji województwa dolnośląskiego, mistrza województwa podlaskiego oraz jednego z czołowych zawodników Małopolski. W fazie pucharowej dołożył kolejne cenne zwycięstwo. Tym razem nad reprezentantem Mazowsza.

Choć na zakończenie turnieju młody zawodnik musiał uznać wyższość dwóch przeciwników, jego końcowe 25. miejsce to ogromny sukces, który daje mu bezpośredni awans do II Grand Prix Polski Żaków, bez konieczności udziału w eliminacjach wojewódzkich. Kolejna odsłona ogólnopolskiej rywalizacji odbędzie się w dniach 5-7 grudnia w Szczawnie-Zdroju.



Paweł Czerniec - młody tenisista stołowy z klubu Hutnik Huta Dąbrowa zanotował imponujący debiut w ogólnopolskiej rywalizacji

mp

LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

Nowa siedziba biblioteki w Wojcieszkowie otwarta

GMINA WOJCIESZKÓW: 26 września w Wojcieszkowie odbyło się uroczyste otwarcie nowego budynku Gminnej Biblioteki Publicznej.


Fot.Gmina Wojcieszków

Uroczyste przecięcie wstęgi na otwarciu nowej siedziby biblioteki


Fot.Gmina Wojcieszków

Zarząd Województwa Lubelskiego uhonorował panią Alicję Porębską, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Wojcieszkowie, medalem pamiątkowym Województwa Lubelskiego


Fot.Gmina Wojcieszków

Młodzież licznie przybyła na otwarcie. Biblioteka od lat ma dla młodych mieszkańców ciekawe zajęcia i projekty


Fot.Gmina Wojcieszków

Krzysztof Szczęśniak, członek Zarządu Powiatu Łukowskiego, pogratulował władzom gminy udanej inwestycji

Nowa siedziba mieści się przy ul. Kościelnej 36. Jest to piętrowy, nowoczesny obiekt z czytelnią, wypożyczalnią i przestrzenią przeznaczoną na spotkania i zajęcia edukacyjne. Biblioteka powstała w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Prace budowlane wykonała firma „Usługi budowlane Zbysław Burdach". Budynek nowej biblioteki ma 35 metrów długości, ponad 13 metrów szerokości i blisko 10 metrów wysokości w kalenicy. Powierzchnia użytkowa biblioteki to ponad 690 m², a całkowita – 839 m².

Medal dla pani dyrektor

Podczas uroczystości otwarcia biblioteki szczególne wyróżnienie otrzymała jej długoletnia dyrektor Alicja Porębska. Zarząd Województwa Lubelskiego uhonorował panią Alicję Porębską, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Wojcieszkowie, medalem pamiątkowym Województwa Lubelskiego. Wyróżnienie zostało przyznane za wieloletnią i aktywną pracę na rzecz integracji środowiska bibliotekarskiego, rozwijanie zamiłowania do książek wśród mieszkańców regionu oraz podejmowanie wielu cennych inicjatyw.

Umowę na realizację inwestycji podpisano 30 listopada 2022 roku. Projekt nosił nazwę „Arena biblioteczna – przestrzeń dla książki i kultury. Rozbudowa i budowa biblioteki". Na jego realizację gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości 2 mln 250 tys. zł, natomiast wkład własny wyniósł prawie 2 mln zł.

mo

Łuków unowocześnia monitoring.

Radni interesują się lokalizacją kamer i rejestracją pojazdów

ŁUKÓW: Podczas obrad Rady Miasta Łuków poruszono temat rozbudowy systemu monitoringu w mieście. Radni pytali m.in. o nowe lokalizacje kamer i sposób ich obsługi.

W Łukowie rozpoczyna się modernizacja systemu monitoringu. 34 stare kamery zostaną wymienione na nowe. Dodatkowo pojawi się 33 nowe urządzenia w kolejnych punktach miasta.

Nowe kamery będą dokładniej rejestrować obraz – również w nocy – i pozwolą szybciej reagować na groźne sytuacje. System zostanie wyposażony w rejestratory, dyski o dużej pojemności oraz zasilanie awaryjne, które zapewni ciągłość nagrań nawet podczas braku prądu. Cała inwestycja kosztuje prawie 900 tys. zł, z czego ponad 750 tys. zł pochodzi z pieniędzy unijnych. Inwestycja ma być wykonana do końca tego roku.

Jaka lokalizacja?

Temat rozpoczął podczas sesji 24 września radny Bartłomiej Bryk. Zapytał o lokalizację kamer i obsługę monitoringu.

- Chciałbym otrzymać informację, czy mają już panowie wybrane lokalizacje, które kamery będą zmodernizowane, a także, w których lokalizacjach będzie zamontowany nowy monitoring? I kto będzie ten monitoring obsługiwał? Czy całodobowo jedna osoba wskazana przez urząd? Czy policja, a może jakiś inny podmiot? – zapytał.

Zastępca burmistrza Mateusz Popławski wyjaśnił, w jaki sposób ustalano lokalizacje kamer:

- Jeżeli chodzi o lokalizację monitoringu, odbyło się kilka spotkań konsultacyjnych z Komendą Powiatową Policji w Łukowie. Wszystkie nowe kamery, jak i te, które wymieniamy, były konsultowane z naszą łukowską Policją, tak aby monitoring mógł służyć poprawie bezpieczeństwa. Załącznikiem do wniosku o dofinansowanie tej inwestycji była mapka z lokalizacjami, więc myślę, że taki załącznik zostanie wysłany do radnych, aby było wiadomo, gdzie te nowe kamery będą zlokalizowane – powiedział Popławski.

Nadal do komendy

- Sygnał z ponad 60 kamer, w tym z około 30 nowych lokalizacji, nadal będzie trafiał do tego samego miejsca co obecnie, czyli do Komendy Powiatowej Policji w Łukowie przy ulicy Międzyrzeckiej. To właśnie Komenda Policji zarządza dzisiaj tym sygnałem i całym monitoringiem – dodał burmistrz Piotr Płudowski.

Rejestracja pojazdów

Radny Sławomir Smolak dopytywał o możliwość rejestracji numerów rejestracyjnych przez nowe kamery.

- Czy w systemie monitoringu, będzie chociaż jedna kamera, która będzie rejestrowała pojazdy i numery rejestracyjne samochodów? Czy będziemy wiedzieli, kto wjeżdża, kto wyjeżdża, przynajmniej w tym miejscu, gdzie będzie ta kamera? Bo obecne kamery tylko nagrywają to, co widzą. Nie zawsze jest to obraz dobrej jakości, szczególnie nocą.

Zastępca burmistrza wyjaśnił, że obecna modernizacja nie obejmuje budowy pełnego systemu rozpoznawania tablic.

- Obecnie istniejący monitoring rozpoznaje numery rejestracyjne przy przybliżeniu. Panu chodzi pewnie o taki cały system, który będzie zbierał numery rejestracyjne. W takim przypadku mówimy o przebudowie całego systemu, a obecna modernizacja nie zakłada tego. Taki system to byłaby budowa naszego systemu monitoringu od nowa – odpowiedział Mateusz Popławski.

mo

LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

Lukow24.pl

Święto Kartacza w Celinach. Co za smak!



Na Powiatowe Święto Kartacza zaprosiły panie z KGW Celinianki

GMINA TRZEBIESZÓW:
Powiatowe Święto Kartacza w Celinach zgromadziło mieszkańców i miłośników regionalnej kuchni przy stołach pełnych tradycyjnych przysmaków.

W sobotę, 20 września w świetlicy wiejskiej w Celinach Koło Gospodyń Wiejskich „Celinianki", przy wsparciu Powiatu Łukowskiego, zorganizowało Powiatowe Święto Kartacza.

W programie wydarzenia znalazły się warsztaty z robienia kartaczy oraz konkurs z nagrodami. Uczestnicy mogli również wziąć udział we wspólnej biesiadzie i degustacji tego regionalnego przysmaku – kartaczy w różnych nadzieniach, podawanych ze skwarkami, cebulką, a nawet ze śmietaną.

- Była degustacja naszych regionalnych specjałów, dobra zabawa i rozmowy w gronie rodziny, przyjaciół i sąsiadów. Atmosfera była naprawdę niezwykła – pełna uśmiechu i muzyki – mówią panie z KGW.

Święto uświetniła swoim występem również Genowefa Pigwa, która rozbawiła publiczność do łez. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za obecność.

mo



Fot.KGW Celiny

Już się gotują pyszne kartacze



Fot.KGW Celiny

Gospodynie zręcznie lepiły kartacze



Fot.KGW Celiny

Po gotowaniu przyszedł czas na degustację pyszności

Kolorowe sale i nowoczesne wyposażenie odnowionego przedszkola w Szyszkach



Fot.SP im. Henryka Sienkiewicza w Szyszkach

Teraz dzieci mogą korzystać z odnowionych sal, bezpiecznych korytarzy oraz nowoczesnego wyposażenia



Fot.SP im. Henryka Sienkiewicza w Szyszkach

W wydarzeniu wzięli udział wójt gminy Stoczek Łukowski, przedstawiciele władz samorządowych, rodzice oraz mieszkańcy miejscowości

W środę, 1 października odbyło się uroczyste otwarcie przedszkola w Szyszkach po gruntownym remoncie.

W wydarzeniu wzięli udział wójt gminy Stoczek Łukowski, przedstawiciele władz samorządowych, rodzice oraz mieszkańcy miejscowości. Najmłodsi przygotowali program artystyczny.

Teraz dzieci mogą korzystać z odnowionych sal, bezpiecznych korytarzy oraz nowoczesnego wyposażenia. Jest to miejsce, w którym najmłodsi będą rozwijać swoje zdolności i bawić się w przyjaznych warunkach.

W czasie uroczystości podziękowano wszystkim, którzy przyczynili się do powstania pięknego i potrzebnego miejsca dla małych mieszkańców gminy.

an



Fot.SP im. Henryka Sienkiewicza w Szyszkach

W czasie uroczystości podziękowano wszystkim, którzy przyczynili się do powstania pięknego i potrzebnego miejsca dla małych mieszkańców gminy



Fot.SP im. Henryka Sienkiewicza w Szyszkach

Najmłodsi przygotowali program artystyczny

LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

Poświęcenie nowej strażnicy i samochodu bojowego w OSP Łazy

GMINA ŁUKÓW: W Łazach odbyła się wyjątkowa i podniosła uroczystość dla miejscowej społeczności. Tego dnia miało miejsce poświęcenie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego marki Scania, a także nowo wybudowanego garażu.


Fot. OSP Łazy

Przedstawiciele strażaków i władz przecięli wstęgę


Fot. OSP Łazy

Na uroczystość przybyli druhowie z zaprzyjaźnionych jednostek OSP

Zebrani na uroczystościach uczestniczyli we mszy świętej polowej, którą odprawił ksiądz kanonik Andrzej Kieliszek, proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Św. i jednocześnie Powiatowy Kapelan Strażaków.

Przecięcie wstęgi

Po mszy odbyło się uroczyste przecięcie wstęgi przez honorowych gości oraz prezesa OSP Łazy - Andrzeja Kopyścia.

Uhonorowano także druhów, którzy swoją służbą i zaangażowaniem szczególnie zasłużyli się dla rozwoju i bezpieczeństwa lokalnej społeczności – otrzymali wyróżnienia i odznaczenia.

Symbolicznym momentem było także uroczyste wywieszenie flagi na nowo postawionym maszcie, co nadało obchodom jeszcze bardziej podniosłego charakteru.

Nie zabrakło również wystąpień gości honorowych, którzy w swoich przemówieniach podkreślali znaczenie ochotniczej straży pożarnej, jej roli w życiu mieszkańców oraz dumę z kolejnych inwestycji wzmacniających bezpieczeństwo gminy.

Liczne atrakcje i goście

Dla najmłodszych przygotowano dmuchańce, a wszyscy uczestnicy mogli skosztować tradycyjnej strażackiej grochówki. Wydarzenie było okazją do świętowania nowego etapu w historii OSP Łazy, ale też wyrazem wspólnoty, jaka łączy mieszkańców wsi w trosce o bezpieczeństwo i tradycję.



Fot. OSP Łazy

Nowa strażnica i garaż OSP Łazy


Fot. OSP Łazy

Mszę św. odprawił ks. kanonik Andrzej Kieliszek, proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Św. i Powiatowy Kapelan Strażaków

- Dziękujemy za przybycie wszystkim gościom: posłowi Sławomirowi Skwarkowi, senatorowi Stanisławowi Gogaczowi, radnemu Sejmiku Województwa Lubelskiego Ryszardowi Szczygłowi, staroście Dariuszowi Szustkowi, dh Januszowi Koziołowi, prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Łukowie, komendantowi Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie st. kpt. Konradowi Turskiemu, proboszczowi Andrzejowi Kieliszkowi, wójtowi gminy Łuków i jednocześnie Prezesowi Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP – Mariuszowi Osiakowi, przewodniczącemu Rady Gminy Łuków – Tadeuszowi Federczykowi, komendantowi gminnemu OSP w Łukowie – dh Januszowi Przeździakowi, radnemu gminnemu i sekretarzowi OSP Łazy – dh Mariuszowi Burdachowi, sołtysowi wsi Łazy – Tomaszowi Ozygale, prezesowi firmy budowlanej Farm-System z Jezior, Sławomirowi Niedźwiedziowi - wykonawcy budynku strażnicy, Antoniemu Szaniawskiemu – byłemu radnemu gminy, przedstawicielom jednostek OSP z terenu gminy Łuków, sympatykom i mieszkańcom – dziękują strażacy.

Druhowie z OSP Łazy składają podziękowanie na ręce wójta gminy Łuków oraz Rady Gminy Łuków za rozbudowę strażnicy.

mo


Fot. OSP Łazy

Obraz patrona strażaków św. Floriana zawiśnie w strażnicy

Ruszyli na grzyby! Leśna wyprawa klubowiczów z Klimek

GMINA ŁUKÓW: Klub „Teraz Pora na Seniora" zorganizował jesienną wyprawę do pobliskiego lasu. Były grzyby, spotkanie z dziką naturą i wspólne ognisko.


Fot. Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Seniorzy skorzystali z bliskości lasu i pięknej pogody


Fot. Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Dumne grzybiarki ze swoimi trofeami. Gratulacje!

Członkowie Klubu Seniora Gminy Łuków spędzili dzień na świeżym powietrzu, wybierając się na grzybobranie połączone ze spacerem po lesie. Pogoda dopisała, a w koszykach szybko pojawiły się prawdziwki, czerwonogłowce i kozaki.

Nie zabrakło też wyjątkowych wrażeń – uczestnicy mieli okazję zobaczyć łosie w ich naturalnym środowisku. Po wędrówce seniorzy spotkali się przy ognisku, gdzie czekały pieczone kiełbaski.

– Świeże powietrze, miłe towarzystwo i piękna przyroda – lepszej terapii nie trzeba! – podkreślają uczestnicy wyprawy.

Spotkanie zakończyło się w radosnej atmosferze, a seniorzy już zapowiadają kolejne wspólne wyjazdy.

mo

LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b

Lukow24.pl

Wędkarski Memoriał Andrzeja Sobolewskiego i Jubileusz 75-lecia Koła PZW Łuków Miasto



Dla zwycięzców poszczególnych zawodów przygotowano okazałe puchary, a dla najlepszych w Memoriale Andrzeja Sobolewskiego i jubileuszu 75-lecia Koła PZW Łuków Miasto – atrakcyjne nagrody ufundowane przez firmę Traper Fishing



Fot. PZW Łuków Miasto

Ale ryyyba! Gratulacje!

Blisko 90 zawodników stanęło do rywalizacji podczas dwudniowych zawodów wędkarskich zorganizowanych przez Koło Polskiego Związku Wędkarskiego Łuków Miasto w kategorii spławikowej i feederowej nad Jeziorem Dratów.

Impreza, która odbyła się 27 i 28 września połączyła sportową rywalizację w ramach III Memoriału Andrzeja Sobolewskiego oraz obchody jubileuszu 75-lecia Koła PZW Łuków Miasto.

- Poranek przywitał nas rześką aurą i minusową temperaturą. Lecz ciepła kawa, herbata i swojski smalczyk z ogórkami dodawały animuszu zawodnikom. Sobota to słońce i wiatr, niestety w plecy – na stanowiskach była flauta, a taki wiatr nie wróży nic dobrego. Niedziela to już więcej chmur, lecz nadal niekorzystne warunki atmosferyczne, jeżeli chodzi o wiatr. Chyba większość zawodników ustawiła się typowo pod leszcza. Lecz, o dziwo, było bardzo dużo płotek, co zaskoczyło wielu wędkarzy – relacjonują organizatorzy.

Puchary i nagrody

Dla zwycięzców poszczególnych zawodów przygotowano okazałe puchary, a dla najlepszych w Memoriale Andrzeja Sobolewskiego i jubileuszu 75-lecia Koła PZW Łuków Miasto – atrakcyjne nagrody ufundowane przez firmę Traper Fishing. Wręczali je Bartek Sobolewski, Artur Piotrowski – sędzia główny zawodów oraz Roman Tchorzewski – prezes Koła PZW Łuków Miasto.



Współcześni wędkarze dysponują nowoczesnym sprzętem



Fot. PZW Łuków Miasto

Mimo zmiennej pogody humory dopisywały wędkarzom

Dobra atmosfera

- Bardzo dziękujemy, że byliście z nami w tych dniach. Dziękujemy za koleżeńską i sportową atmosferę. Niestety nie każdy może wygrać zawody wędkarskie, lecz to właśnie świetna atmosfera powinna być priorytetem. A tę tworzycie Wy – zawodnicy. Podziękowania kierujemy także do firmy Traper, Anety i prezesa Romka, Roberta – kierownika stanicy Dratów, ZK PZW Lin Czuby Lublin i prezesa Sławomira Kasprzaka, a także Marcina Wiśniewskiego – dziękują organizatorzy zawodów.

Co w planach?

Zarząd Koła PZW Łuków zapowiada, że w listopadzie tradycyjnie odbędzie się Niepodległościowy spinning nad Zalewem Zimna Woda w Łukowie, walne zgromadzenie członków z wyborami nowych władz oraz planowane zakończenie sezonu 2025 na Żwirowni Dudziński, o ile pogoda pozwoli i znajdą się chętni.

mo

Wyniki – III Memoriał Andrzeja Sobolewskiego (27.09)

Spławik:

I miejsce – **Jerzy Sobolewski** (4560 pkt)

II miejsce – **Mateusz Miśkowicz** (3650 pkt)

III miejsce – **Tomasz Oniszko** (2750 pkt)

IV miejsce – **Mikołaj Sikora** (2450 pkt)

V miejsce – **Jacek Kuna** (2210 pkt)

VI miejsce – **Wojciech Brzana** (1890 pkt)

Feeder:

I miejsce – **Marek Dąbrowski** (6270 pkt, 1 pkt sektorowy)

II miejsce – **Paweł Wagner** (5770 pkt, 1 pkt sektorowy)

III miejsce – **Adam Wojtynowski** (3590 pkt, 1 pkt sektorowy)

IV miejsce – **Jerzy Żydek** (4840 pkt, 2 pkt sektorowe)

V miejsce – **Paweł Sułek** (4490 pkt, 2 pkt sektorowe)

VI miejsce – **Łukasz Iwaniuk** (3460 pkt, 2 pkt sektorowe)

Wyniki – Jubileusz 75-lecia Koła PZW Łuków Miasto (28.09)

Od rana kawa, pamiątkowe gadżety jubileuszowe oraz – mimo problemów z elektroniką – gotowość do rywalizacji.

Spławik:

I miejsce – **Mateusz Miśkowicz** (5100 pkt, I sektorowa)

II miejsce – **Bartek Sobieski** (3470 pkt, I sektorowa)

III miejsce – **Tomasz Nieścior** (3770 pkt, II sektorowa)

IV miejsce – **Mariusz Staniak** (3200 pkt, II sektorowa)

V miejsce – **Rafał Kowalczyk** (3350 pkt, III sektorowa)

VI miejsce – **Mikołaj Sikora** (2510 pkt, III sektorowa)

Feeder:

I miejsce – **Paweł Piliński** (7620 pkt, I sektorowa)

II miejsce – **Gabriel Tywoniuk** (6390 pkt, I sektorowa)

III miejsce – **Marek Dąbrowski** (4850 pkt, II sektorowa)

IV miejsce – **Marcin Poniatowski** (4890 pkt, II sektorowa)

V miejsce – **Adam Wojtynowski** (4610 pkt, III sektorowa)

VI miejsce – **Marcin Kowalski** (3510 pkt, III sektorowa)

LUK

eprasa.pl 9f13f2b88b